BIBLIOTEKA
TOWARZYSTWA ŁĄCZNOŚCI
I POLONIA ZAGRANICZNA

POGODA
Dzis będzie pogoda częściowo pochmurna, w ciągu dnia przelatne burze. Gorąco i parno, temperatura 85 stopni, w nocy 70 stopni. Wiatry południowe 5-10 mil na godzinę. Jutro gorąco, temperatura 90 stopni.
Wschód: 6:10 — Zachód: 7:34.

Dziennik Związkowy
POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1906
AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

KALENDARZYK
Dzis — czwartek, dnia 26 sierpnia — M.B. Częstochowskiej, Zefiryna, Konstantyna.
Jutro — piątek, dnia 27 sierpnia — Józefa, Kalasantego.
Pojutrze — sobota, dnia 28 sierpnia— Augustyna.

No. 168 Rok (Vol.) LXVIII CHICAGO, ILL., Czwartek, 26 Sierpnia (Thursday, August 26), 1976 Telephone BRunswick 8-8700 25c

WIELKIE STRATY WYWOŁANE POSUCHĄ

Kryzys w Rządzącej Partii Japonii

Brytyjczycy Walczą z Posuchą

Londyn. (UPI)—W dziennikach brytyjskich ukazały się całostronnicowe ogłoszenia, wzywające społeczeństwo do walki z posuchą i do oszczędzania wody. Ogłoszenia te zawierają wezwania do uszczelniania kranów, oszczędnego korzystania z wody przy kąpieli i nieczęstego spłukiwania urządzeń toaletowych.

"Otworek wielkości łebka od szpilki powoduje pod normalnym ciśnieniem wyciek wody w ilości 10 galonów na godzinę. Nieszczelny kran — to strata czterech galonów wody na minutę. Wszyscy musimy oszczędzać wodę, aby przemysł mógł pracować i aby można było utrzymać pełne zatrudnienie" — pouczają ogłoszenia.

Lord Nugent, przewodniczący Krajowej Administracji Wodnej, zapowiedział, że długotrwałe ograniczenia w zużywaniu wody będą nieuniknione, nawet w wypadku nadejścia opadów deszczowych.

Wielkiej Brytanii potrzeba jest dla uzupełnienia zapasów co najmniej 20 cali deszczu, czyli niemal tyle, ile spada w Londynie w ciągu roku, tymczasem od 20 lipca nie spadła w brytyjskiej stolicy nawet jedna kropla deszczu.

Denis Howell, powołany na stanowisko "gospodarza zasobami wodnymi" wezwał Brytyjczyków, aby donosili władzom o każdym marnotrawstwie wody. Obecnie nie wolno używać wody do podlewania ogrodów ani do mycia samochodów.

W poł. wschodniej Walii —najbardziej dotkniętej brakami — mieszkańcy mogą korzystać z wody na potrzeby domowe tylko przez siedem godzin na dobę.

W okręgach rolniczych susza spowodowała już straty w zbiorach szacowane na $900 milionów.

Premier Pod Naciskiem Rywali

Zarzuty Wiążą Się z Łapówkami Firmy Lockheed

Tokio. (UPI) — Rządząca Japonią partia liberalno - demokratyczna przechodzi kryzys nieznany w 20-letniej historii partii.

Premier Takeo Miki atakowany jest przez dwóch swoich głównych rywali—71-letniego wicepremiera Takeo Fukuda i 63-letniego ministra finansów Massayoshi Ohira.

Obaj pretendują do stanowiska szefa rządu i obaj domagają się ustąpienia premiera Miki.

Zarówno Fukuda jak i Ohira są przywódcami dwóch —różnych konserwatywnych frakcji partyjnych.

W kołach parlamentarnych mówi się, że z pośród 393 posłów partii rządzącej (LDP) większość opowiada się za rezygnacją premiera Miki.

Początek kryzysowi dało ujawnienie afery związanej z łapówkami, jakie wypłacała dygnitarzom rządowym i przemysłowcom amerykańska firma Lockheed.

Przeciwnicy premiera uwa-

(Ciąg dalszy na str. 6-ej)

Francja Ma Nowego Szefa Rządu

Paryż. (UPI) — Po rezygnacji dotychczasowego premiera Jacques Chirac, prezydent republiki francuskiej — Valery Giscard d'Estaing mianował nowego szefa rządu.Jest nim 52-letni Raymond Barre — niezależny i nie mający powiązań z żadnym ugrupowaniem partyjnym. Jest on wybitnym ekonomistą i na Zachodzie uważany jest za "czarodzieja finansowego".

Premier - nominat jutro wieczorem przedłoży prezydentowi do zatwierdzenia zaproponowany przez siebie skład nowego rządu. W sobotę ten nowy rząd odbędzie — pierwsze posiedzenie pod przewodnictwem prezydenta.

Zadaniem tego rządu jest wydobycie Francji z obecnego kryzysu, jaki spowodowała susza i inflacja.

Raymond Barre konferował już dziś z prezydentem, a następnie rozpoczął konsultacje z przywódcami politycznymi.

Opozycja lewicowa i przywódcy Związków Zawodowych zarzucają nominatowi, że jest prawicowcem i zapowiadają, że zwalczać będą jego rząd.

Partia komunistyczna w specjalnej "deklaracji" ogłosiła, że nominacja Raymonda Barre stanowi zapowiedź "zaostrzenia polityki zaciskania pasa w stosunku do klasy pracującej". Ponadto kompartia zapowiedziała, że spotęguje swoją akcję zwalczania władzy prezydenta d'Estaing.

Hong Kong w Potopach z Nieba

Hong Kong (UPI) — Hong Kong nawiedził jeden z największych w historii opadów deszczowych, który spowodował powodzie i obsuwanie się podmytej ziemi. Obsuwająca się ziemia pokryła obszar 60 tysięcy stóp kwadratowych. W dwóch budynkach przez okna dostała się do wnętrz.

Według dotychczasowych obliczeń conajmniej 27 osób straciło życie. Poziom wody na niektórych ulicach miał stopę wysokości, a deszcz wcale nie ustawał. Ulewa jest pochodną tajfunu "Ellen", który ominął Hong Kong, przesuwając się z głównym swoim uderzeniem w kierunku Kantonu, największego miasta w Chinach południowych.

Według doniesień radia chińskiego tajfun już wywołał powodzie w delcie rzeki Perłowej, zalewając pola ryżowe. W Hong Kongu większość ulic nie nadaje się do ruchu kołowego i prawie wszystkie środki transportu publicznego są unieruchomione. W północnej części tej kolonii koronnej ewakuowano mieszkańców całych wiosek zalanych wodą.

Płoną Lasy w Norwegii

Oslo (UPI) — Miesiąc bez kropli deszczu stał się przyczyną czterech wielkich pożarów lasów w Norwegii. Do walki z żywiołem stanęły tysiące żołnierzy i strażaków.

Władze stwierdzają, że w ciągu 48 godzin pożar strawił ponad tysiąc akrów lasów.

W pobliżu granicy norweskiej, ale na terytorium Szwecji, również toczy się walka z ogniem pochłaniającym lasy.

Jedność Po Stoczonej Walce

Carter Traci Popularność

Washington. (CT) — Sonda opinii publicznej przeprowadzona przez dwie agencje — Gallupa i "Opinion Research Corp." wykazuje że kandydat Demokratów, Jimmy Carter, traci na popularności, a zyskuje na niej prezydent Ford.

W ankiecie Gallupa, przeprowadzonej dla klientów prasowych, prezydent Ford, który przed konwencją Republikanów znajdował się daleko w tyle za Carterem w popularności wśród wyborców, stopniowo wysuwa się naprzód, gdyż znajduje się w tyle za Carterem tylko dziesięcioma stopniami—49 do 39.

Ankieta przeprowadzona przez "Opinion Research Corp." wykazuje że Ford znajduje się tylko dziewięć stopni za Carterem—46 do 37.

Znawcy polityczni są zdania że wobec wzrastającej popularności prezydenta Forda, wynik głosowania w listopadowych wyborach prezydenckich może doprowadzić do niemal równej liczby głosów obu kandydatów i może być niespodzianką. Znawcy twierdzą także że po odniesieniu zwycięstwa nad swym oponentem Ronald Reagan na konwencji, prezydent Ford stał się bardzo silnym oponentem dla Cartera.

4 Oskarżonych o Strzelanie Do Misji ZSRR

New York. (UPI) — Czterech członków bojowej "Jewish Defense League" zostało oskarżonych o dwukrotne strzelanie do budynków sowieckiej misji przy Narodach Zjednoczonych jak i za nieudałą próbę podrzucenia bomby pod budynek misji Iraku przy N. Z.

Oskarżenie Federalnej Ławy Przysięgłych zostało wniesione przeciwko Russell Kelner, lat 35, Thomas MacIntosh, lat 36, Jeffery Weingarten, lat 21 i Steve Ehrlich, lat 21.

Incydenty te miały miejsce w dn. 27 lutego na przeciwko —rezydencyjnego kompleksu mieszkaniowego Sowietów w dzielnicy Bronx, oraz sowieckiej misji przy Narodach Zjednoczonych na wyspie Manhattan w dniu 2go kwietnia. Podrzucone pod misję Iraku dwie bomby w dniu 12 stycznia, zostały przed wybuchem unieszkodliwione przez policję nowojorską.

Kampania Za Rejestracją Murzynów

Los Angeles, California. (UPI)—Kongresman Andrew Young (D-Ga.) jeden z największych zwolenników kandydata Demokratów na urząd prezydenta Stanów Zjednoczonych — Jimmy Carter, podaje że Demokraci rozpoczęli intensywną kampanię za skłonieniem dwóch milionów biednych Amerykanów, wśród których większość stanowią Murzyni, do zarejestrowania się w lokalach wyborczych w celu udziału w listopadowych wyborach. Demokraci prowadzą zbiórkę funduszy dla pozyskania jednego miliona dolarów dla przeprowadzenia kampanii rejestracyjnej.

Kongr. Young który był pierwszym z czarnych przywódców do indorsowania Cartera na ten urząd, powiada że gdy Carter był gubernatorem stanu Georgia, wyznaczył każdego z kierowników średnich szkół publicznych w stanie Georgia do przeprowadzenia rejestracji w szkołach uprawnionych do głosowania wyborców, jak i wprowadził podobne biura rejestracyjne w każdym banku w mieście Atlanta.

Carter, jak powiada Young —z początkiem sierpnia zwróci się w Washingtonie do dyrygentów popularnych wśród młodzieży orkiestr "rock'n roll" ażeby dla zachęcenia młodzieży do zarejstrowania się w celu udziału w listopadowych wyborach, obniżyli ceny wstępu na ich koncerty dla młodych uczestników w wieku od 18 do 21 lat, którzy mogą wykazać się rejestracyjną kartą wyborczą.

Strajk Pielęgniarek

Tel Aviv. (UPI) — W Izraelu zastrajkowało 15,000 pielęgniarek, domagających sipodwyżki uposażeń. Na stanowiskach pozostały tylko pielęgniarki dyżurne w szpitalach zaaprobowanych przez Izraelski Związek Pielęgniarek.

Wstrząs We Florencji

Florencja. (UPI) — Renesansowa włoska Florencja odczuła dziś rano lekki wstrząs ziemi, który na szczęście nie spowodował żadnych zniszczeń.

Jaworski o Powodach Upadku Nixona

Houston, Texas. (UPI) — Adw. Leon Jaworski, specjalny prokurator śledztwa "Watergate", pisze że "chciwość władzy i pieniędzy, spowodowała upadek b. prezydenta Nixona". W napisanej przez Jaworskiego książce p. t.: "The Right and the Power", która znajduje się obecnie w sprzedaży, Jaworski były prokurator występujący przeciwko zbrodniarzom wojennym w Nurenbergu, pisze że "gdyby Nixon zniszczył posiadane przez niego taśmy rozmów prowadzonych w Białym Domu, mógłby się prawdopodobnie utrzymać na urzędzie, ale chciwość władzy i pieniędzy doprowadziła do jego upadku, gdyż spodziewał się wykorzystać te taśmy za grube sumy pieniędzy, po zakończeniu jego urzędowania. To doprowadziło ewentualnie do jego upadku".

Jaworski podaje dalej że stracił wszelki szacunek dla Nixona gdy przysłuchiwał się taśmom z romów prowadzonych przez Nixona ze swym specjalnym rzecznikiem Charles Colson w styczniu, 1973 roku.

Jaworski pisze także że Biały Dom starał się go przeciągnąć na swą stronę, ofiarując mu dyskrytnie i nieoficjalnie propozycję mianowania go do Najwyższego Sądu Krajowego.

Odrzucił z uśmiechem tą propozycję, gdyż za urzędowania Lyndona Johnsona oficjalnie przedłożono mu tą ofertę zasiadania w Najwyższym Sądzie Krajowym, ale nie był wówczas, ani teraz zainteresowany tą propozycją.

Pamiątkowe Znaczki

Washington (UPI) — Federalny Urząd Pocztowy wydał pamiątkowe znaczki dla upamiętnienia Międzynarodowej Wystawy Znaczków odbywającej się w Kopenhadze w tym miesiącu. Kartka pamiątkowych znaczków w cenie $1.25 a $1.38 po nałożeniu pieczątki pocztowej, upamiętnia 125 rocznicę wprowadzenia znaczków pocztowych w Danii. Znaczki posiadają reprodukcję pierwszego znaczka pocztowego wydanego przez Danię, jak i pierwszego znaczka amerykańskiego z podobizną Benjamina Franklina z roku 1851.

Polak Szefem Grupy "Aerospace"

Philadelpia, Pa. (PAJ) Roy Solaski został mianowany szefem "Aerospace Group Organization and Manpower Planning Operation" w Valley Forge, Pa. Solaski był poprzednio członkiem fakultetu Akademii Wojskowej w West Point jak i wykładowcą na uniwersytecie North Carolina. Jest on autorem kilku książek naukowych.

"Ford Przeciw Amnestii" — Sen. Dole

Seattle, Wash. (UPI) - Sen. Robert Dole, kandydat Republikanów na urząd wiceprezydenta Stan. Zjed., który następuje na pięty demokratycznego kandydata Jimmy Carter,a, w prowadzonej obecnie kampanii prezydenckiej, przekampani prezydenckej, przemawiał w środę na konwencji kańskich, gdzie doznał bardzo serdecznego przyjęcia i spotkał się z długo trwającą owacją.

Sen. Dole powiedział, że prezydent Ford stanowczo sprzeciwia się bezwarunkowej amnestii czy też ułaskawienia dla dezerterów i tych którzy uchylili się od pełnienia służby w amerykańskich siłach zbrojnych podczas wojny wietnamskiej, w przeciwieństwie do stanowiska zajętego przez Cartera, który w dzień poprzedni na tej konwencji wypowiedział się za "ułaskawieniem" dezerterów.

"Prez. Ford wykazał duże miłosierdzie — powiedział senator Dole — tym którzy uciekli z kraju za granicę gdy kraj potrzebował ich pomocy, umożliwiając im sposobność zapracowania sobie na łaskę pracą dla państwa. Niektórzy skorzystali z tej sposobności, inni odrzucili ją, wobec tego sprawę tę uważamy za zakończoną".

Sen. Dole, weteran drugiej wojny światowej, przez przeszło pięć lat pełnił służbę w wojsku i był dwukrotnie ranny na polu bitwy we Włoszech i dwukrotnie odznaczony za swe bohaterstwo, spędził przeszło trzy lata w szpitalach weterańskich lecząc się z ran, — które uszkodziły kręgosłup i spowodowały częściowy paraliż ciała. Sen. Dole nie odzyskał kompletnej władzy w zdruzgotanej szrapnelem prawej ręce.

Sen. Dole dzisiaj przemawia na wystawie stanowej w Des Moines, Iowa, w następny dzień po mowie wygłoszonej na tej wystawie przez Cartera.

Admirał Żąda Ukarania Morderców

Panmunjom. (UPI) — Szef delegacji NZ, wiceadmirał Mark Frudden formalnie, w imieniu Stanów Zjednoczonych, zażądał aby Korea Półn. ukarała winnych zamordowania w strefie zdemilitaryzowanej dwóch oficerów amerykańskich.

Żądanie to zostało wysunięte na 380 sesji Koreańskiej Komisji Rozjemczej. Sesja zwołana została na wniosek amerykański.

"Ubolewanie" wyrażone w sobotę przez komunistycznego prezydenta Korei Półn. zostało początkowo uznane przez Stany Zjednoczone za niewystarczające, ale później Departament Stanu zmienił nastawienie i oświadczenie to uznał za "krok pozytywny."

Zaraz po tej zbrodni, 42,000 żołnierzy amerykańskich w Korei Poł. zostało postawionych w stan alarmu, a na wody koreańskie skierowano lotniskowiec "Midway," krążownik uzbrojony w rakiety oraz cztery fregaty. Ponadto znacznie wzmocniono lotnictwo amerykańskie w bazach poł. koreańskich.

Płoną Lasy w Michigan i Minnesota

Płody Rolnicze w Nebraska i Innych Stanach Zagrożone

(UPI) — Nienotowana od kilkunastu lat posucha, która objęła większość stanów północnych oraz środkowego-zachodu, powoduje ogromne straty. Płoną lasy w stanach Michigan i Minnesota, a płody rolnicze w kilku stanach są poważnie zagrożone posuchą.

Gubernator stanu Michigan, William Milliken, ogłosił stan wyjątkowy w północnym półwyspie tego stanu, na skutek pożaru, który objął sto kwadratowych mil lasów. Pożar lasów w Michigan został wywołany uderzeniem pioruna w torfowisko. Setki leśniczych i ochotników walczy z tym pożarem od ub. miesiąca, który rozszerza się co raz szybciej na zalesione tereny. 19,000 akrów lasów zostało doszczętnie strawionych dotychczas przez pożar. Kongr. Phillip Ruppe (R.-Mich.) zwrócił się do Sekr. Dept. Spraw Wewnętrznych, Thomas Kleppe z prośbą o wysłanie pilotów i potrzebnego do zwalczania pożarów ekwipunku z zapasów federalnych, dla skuteczniejszej walki z rozszerzającym się pożarem. Gub. Milliken zarządzając stan wyjątkowy w powiecie Schoolcraft, wysłał

(Ciąg dalszy na str. 6-ej)

Senat Odrzuca Wstrzymanie Funduszy

Washington (UPI) — Senat stosunkiem głosów 53 do 35 wypowiedział się wczoraj za odrzuceniem wniosku wstrzymania funduszy federalnych na przeprowadzenie operacji spędzania płodu. Taka uchwała wstrzymania funduszy na te operacje znajduje się w ustawie uchwalonej przez Izbę Niższą Kongresu, przeznaczającej $56,6 biliona dla Dept. Zdrowia, Szkolnictwa i Opieki Społecznej. Izba Niższa w dniu 10-go sierpnia, stosunkiem głosów 223 do 150, głosowała za wstrzymaniem funduszy federalnych na przeprowadzenie operacji spędzania płodu jak i na jakiekolwiek programy zachęcające kobiety do poddania się takim operacjom.

Walkę w Senacie za przyznaniem funduszy federalnych na te operacje prowadzili senatorzy — Birch Bayh (D.-Ind.) i Robert Packwood (R.-Ore.), którzy twierdzili że zamożne kobiety mogą sobie pozwolić na takie operacje, — ale biedne kobiety obciążone licznym potomstwem nie mogą ze względów finansowych poddać się takim operacjom.

"Operacje takie — powiedział sen. Packwood — będą przeprowadzane zawsze — legalnie czy też nielegalnie, ale biedne kobiety będą narażać swe życie poddając się takim operacjom w niesanitarnych warunkach i niekompetentnego personelu.

Uchwała Senatu została przesłana do łącznego komitetu obu Izb, dla uzgodnienia w niej sprzecznych punktów z ustawą uchwaloną przez Izbę.

GM Podnosi Cenę Aut

Detroit, Mich. (UPI) Firma General Motors, zapowiedziała że cena nowych samochodów na rok 1977, będzie o $269 wyższą od cen samochodów z roku 1976.

Firmy: Ford, Chrysler i — American Motors dotychczas nie podniosły cen na samochody z roku 1977, ale prawdopodobnie pójdą śladem firmy General Motors.

Aleksander Dumas

Hrabia Monte Christo

394——

(Ciąg dalszy)

I, przyciskając do ust rękę Julii, która rzuciła mu się w objęcia, drugą rękę podał Emanuelowi; a potem opuścił dom ten, gniazdo pokoju i szczęścia, i znakiem tylko skinął na Maksymiliana, który ciągle nieczuły, zimny i pomieszany, stał bez ruchu i bez udziału w całej tej scenie.

— Powróć szczęście i radość bratu mojemu! — rzekła Julia po cichu do Monte-Christa.

Monte-Christo uścisnął ją za rękę tak żywo, jak niegdyś przed jedenastu laty na schodach prowadzących do gabinetu Morrela.

— Czy ufasz zawsze marynarzowi Sindbadowi? — spytał z uśmiechem?

— O, tak ufam!

— A więc pozostań w spokoju i ufności ku Bogu Stwórcy.

Powóz pocztowy, jakeśmy powiedzieli, czekał przed bramą. Cztery tęgie konie z najeżoną grzywą niecierpliwie rwały kopytami ziemię.

Przed bramą stał Ali, a pot ściekał z jego twarzy; widać, że z dalekiej wrócił podróży.

— Jakże tam — zapytał po arabsku — czy był u starca?

Ali dał znak potwierdzenia.

— I pokazałeś mu list na oczy, tak, jakem ci był przykazał?

— Tak jest — wyraził z uszanowaniem niewolnik.

— Cóż powiedział, albo raczej co zrobił?

Ali stanął pod światłem tak, że pan widział go dobrze, a naśladując z całą przenikliwością i zręcznością fizjognomię starca, zamknął oczy, jak zwykle zamykał Noirtiere, gdy wyrażał: "tak".

— A więc zgadza się — rzekł Monte-Christo — możemy jechać.

Zaledwie tych słów domówił, już powóz potoczył się i konie skoczyły, zostawiając za sobą tumany kurzu.

Maksymilian usiadł w kącie, słowa nie wyrzekłszy.

Po półgodzinnym biegu, powóz zatrzymał się nagle; hrabia pociągnął za jedwaby sznurek, do palca Ali'ego przywiązany.

Nubijczyk wysiadł i otworzył drzwiczki powozu.

Noc połyskiwała gwiazdami.

Stali na wyniosłości drogi Villejuif, skąd Paryż, jak morze ponure, migocące milionami świateł podobnych do fal fosforowych, fal ognistszych, namiętniejszych, żywszych, szaleńszych i bardziej chciwych, niż fale rozłoszczonego oceanu, bo te kiedyś sen i spokojność ująć potrafi, a fale miasta wiecznie walką się nawzajem, pianę wyrzucając i wszystko ze sobą unoszą!

Hrabia stał sam, a na znak jego ręki powóz posunął się o kilka kroków.

Długo patrzył, ręce na krzyż założywszy, na to ogniski, w którym wiecznie topią się kruszce, gdzie wszystkie idee krzyżują się i wzorują, i z tej otchłani wylatują wrzące na świat, paląc i zmieniając go wedle swych pierwiastków.

Gdy już długo wzrok swój napoił widokiem tego Babilonu, rzekł uroczystym, ale cichym głosem:

— Wielkie miasto, jeszcze sześć nie upłynęło miesięcy, jakem wszedł w mury twoje; myślałem, że Duch Boży mnie tu sprowadził w całym triumfie; tajemnicę obecności mojej w tych murach Bogu zwierzyłem i On Sam tylko tajemnicę tę w sercu moim czytał; On mi świadkiem, że wychodzę bez nienawiści i bez dumy, ale nie bez żalu. On mi świadkiem, że ani dla siebie, ani dla próżnych powodów, nie użyłem tej władzy, która mi powierzoną została.

O, miasto wielkie! na twoim gorącym łonie znalazłem wszystko, czegom szukał; jak cierpliwy górnik poruszyłem wnętrzności twoje, aby z nich złe wygnać; teraz dzieło moje spełnione, posłannictwo skończone; odtąd już w tobie nie mogę ani radości, ani boleści znaleźć, żegnam cię Paryżu! . . . żegnam! . . .

I wzrok jego raz jeszcze spoczął na tej obszernej równinie, jak wzrok geniuszu nocy, a potem hrabia wsiadł do powozu i w mgnieniu oka powóz puścił się, a za nim echo turkotu, tuman kurzawy pozostał.

ROZDZIAŁ III.

Dom w alejach Meilan.

Dziesięć mil ujechali, a nikt spośród nich ani słowa nie przemówił.

Morrel marzył, Monte-Christo śledził wzrokiem duszy te marzenia jego.

— Morrelu — rzekł hrabia — czy żałujesz, żeś pojechał ze mną? . . .

— Nie, panie hrabio . . . Paryż opuścić . . .

— Gdybym wiedział, że szczęście czeka cię w Paryżu, Morrelu, pewniebym cię zostawił.

— Ale w Paryżu spoczywa Walentyna; ja, opuszczając Paryż, tracę ją po raz drugi.

— Maksymilianie — rzekł hrabia — ci przyjaciele, których utraciliśmy, nie w ziemi spoczywają, oni tylko w sercach naszych zasnęli, bo tak Bóg chciał, aby zawsze towarzyszami naszymi byli. ja mam dwóch przyjaciół, co tym sposobem nigdy mnie nie odstępują; jeden ten, co mi dał życie, a drugi ten, co mi dał rozum. Duch obu żyje ciągle we mnie. Ja się ich radzę w wątpliwościach; jeżelim co dobrego zrobił, ich radzie winien to jestem; zapytaj głosu serca twojego, Morrelu i poradź się go, czyś powinien z takim żalem i wyrzutem spoglądać na mnie, jak spoglądasz? . . .

— Przyjacielu mój — odrzekł Maksymilian — głos serca mojego tak jest smutny, że mi tylko nieszczęścia moje przypomina i zapowiada.

— Jest to właściwość słabych umysłów, iż widzą wszystko w nienaturalnym świetle; dusza taka własny tworzy horyzont; dusza twoja posępna jest i dlatego jej niebo pochmurne i burzliwe.

— Może to być prawda — rzekł Maksymilian.

I znowu wpadł w zamyślenie.

Podróż odbywała się z cudowną szybkością.

Miasta, jak cienie, przesuwały się po drodze; drzewa, odarte z ostatnich liści, zimnymi wiatrami, zdawało się, że na ich spotkanie występowały jak szkielety olbrzymów i znowu szybko znikały na nadejściem.

Nazajutrz z rana przybyli do Chalons, gdzie oczekiwał na nich statek hrabiego.

Natychmiast przeniesiono powóz na pokład statku i obaj podróżni wsiedli na statek.

Statek ten był zbudowany do najszybszego biegu; dwa koła jego, podobne do skrzydeł ptaka przelatującego, siekły wodę.

Morrel nawet doświadczał pewnego rodzaju upojenia w tym niesłychanym pośpiechu, a wiatr, co rozrzucał włosy jego po głowie, zdaje się, że miał siłę rozwiania i chmur z jego czoła.

Hrabia, w miarę oddalania się od Paryża otaczał się nadludzką prawie pogodą i jasnością, podobną do aureoli.

Rzekłbyś, patrząc na niego, że to wygnaniec, co wraca do swojej ojczyzny.

Wreszcie jaskrawe mury ruchliwej Marsylii zajaśniały.

Marsylia, to młodsza siostra Tyru i Kartginy, bogactwa handlowego po tych starożytnych grodach dziedziczka.

W miarę, jak się ukazywała oczom ich Marsylia, młodszą się wydawała, chociaż od tylu lat nie widziana, w wiek posunąćby się dała.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Podziemia Opatowa

XII-wieczny romański kościół kolegiacki w Opatowie — z gotyckimi, renesansowymi i barokowymi dodatkami.

Nazwa Opatowa — małego miasteczka na Kieleccyźnie, nieodparcie kojarzy się z tytułem opata — przełożonego domu zakonnego. Taka też w rzeczywistości jest geneza nazwy miasteczka.

Jego początki sięgają najdawniejszych czasów. Zachował się dokument z 1189 roku, który stwierdza, że Opatów był własnością klasztoru, według wszelkiego prawdopodobieństwa benedyktynów. Zanim jednak osada ta przeszła na własność zakonu, istniała już znacznie wcześniej pod nazwą Żmigrodu, a powstała — jak wiele innych miast — na skrzyżowaniu ważnych dróg handlowych. Tu właśnie przecinały się szlaki wiodące z Wielkopolski i Pomorza na Ruś oraz z Krakowa na Litwę.

W 1282 r. Leszek Czarny nadał Opatowi prawa miejskie, lecz już pół wieku wcześniej, bo w 1232 r. powstało tu biskupstwo łacińskie dla Rusi. Henryk Brodaty przy tym odebrał Opatów biskupowi ruskiemu i nadał go biskupstwu lubuskiemu.

W 1502 r. miasteczko spalili i zniszczyli Tatarzy. W dwieście lat później — w 1514 roku wykupił je kanclerz wielki koronny Krzysztof Szydłowiecki, który obwiódł Opatów murami obronnymi.

Miasteczko przeżywało okres wspaniałego rozkwitu, Kupcy ciągnęli z handlu wielkie zyski i gromadzili coraz większe bogactwa. Wystarczy powiedzieć, że właśnie w tamtym okresie powstały w Opatowie wodociągi i łaźnia. Od tamtego czasu też aż do XVIII wieku w Opatowie zbierały się na obrady sejmiki województwa sandomierskiego.

W miasteczku ciasno otoczonym murami i wieżami obronnymi brakowało miejsca na budowanie coraz to nowych magazynów, których potrzebowali bogacący się kupcy. Niejako więc z konieczności drążyli oni coraz głębsze piwnice pod swoimi domami. Lochy te mają miejscami po trzy, a nawet więcej kondygnacji. Budowanie tych piwnic nie nastręczało większych trudności. Opatów stoi na glebie lessowej, która jest miękka i łatwo daje się kopać, a przy tym wytrzymuje bardzo duży nacisk. Jest ona jednak bardzo wrażliwa na wilgoć.

Ostatnio po ulewnych deszczach woda widać dostała się jakoś do dawno zamurowanych, zapomnianych i całkiem nieznanych lochów i w rezultacie na dwóch ulicach zapadła się jezdnia, jak ongiś w Sandomierzu, Jarosławiu i innych miasteczkach. Natychmiast do akcji ratunkowej przystąpili górnicy z bytomskiego Przedsiębiostwa Robót Górniczych.

Zmiana Premiera We Francji?

Paryż (UPI). — W kołach rządowych krążą pogłoski, że we wrześniu należy spodziewać się zmiany na stanowisku premiera. Prem. Jacques Chirac — przywódca partii gaulistów, która posiada większość w parlamencie, jest więcej zainteresowany sprawami partyjnymi niż rządem.

Zarówno premier jak prez. Giscard d'Estaing doszli do wniosku, że wobec wyborów władz lokalnych w 1977 r. Chirac powinien poświęcić się wyłącznie sprawom partii i kampanii wyborczej. W 1978 r. odbędą się wybory ogólne. Gaulliści będą mieli silną opozycję w postaci koalicji socjalistów z komunistami, którzy szykują się do zdobycia większości w parlamencie.

Premierem na miejsce Chirac'a zostanie prawdopodobnie gaullista Oliver Guichard, który był w rządzie b. prez. Pompidou.

Francuzi Piją

Francuzi zajmują niechlubne pierwsze miejsce w świecie pod względem spożycia alkoholu — 22.4 litra na jednego mieszkańca, wobec 15.7 litra w Niemczech Zachodnich, 8.8 w USA i 5.1 w Norwegii. Alkohol kosztuje państwo francuskie cztery razy więcej, niż przynosi dochodu.

Pewien polityk obliczył, że sama plaga alkoholizmu pochłania 20 procent podatku dochodowego, pobieranego przez państwo, nie mówiąc o stratach społecznych, moralnych.

Sześć milionów Francuzów ma problem z alkoholem, gdyż pije za dużo, półtora miliona spośród nich to nałogowi alkoholicy. Szczególnie groźne skutki zaczyna przybierać alkoholizm wśród młodzieży.

Lively Mixers!

Printed Pattern

4622
8-20

by Anne Adams

MIX AND GO in these lively autumn toppings! The tunics are the newest team-mates; the shirts are great for tucking into pants, skirts, shorts! Fine for cotton, rayon, knit.

Printed Pattern 4622: Misses' Sizes 8, 10, 12, 14, 16, 18, 20. Yardages in pattern.

$1.00 for each pattern. Add 35c for each pattern for first-class mail and handling. Send to:

Anna Adams, Dept. 10, Polish Daily Zgoda, 243 West 17th St., New York, N.Y. 10011.

Print NAME, ADDRESS, ZIP, SIZE and STYLE NUMBER.

150 styles — lots of Quick Easies — in our NEW FALL-WINTER PATTERN CATALOG! Jumpsuits, tops, pants plus Total Wardrobe patterns. Free pattern coupon. 75c

Instant Sewing Book $1.00
Sew + Knit Book $1.25
Instant Money Crafts $1.00
Instant Fashion Book $1.00

Do Ogłaszających Się w Dzienniku

Celem usprawnienia pracy i uniknięcia ewentualnych pomyłek w ostatniej chwili z powodu nawału ogłoszeń — uprzejmie prosimy, o ile tylko możliwe — podawać ogłoszenia wcześniej.

1. Ogłoszenia handlowe (DISPLAY) — powinny być dostarczone nie później jak do 1-ej po południu w przeddzień publikacji.

   Do wydania WEEKENDOWEGO (które wychodzi w piątki) — muszą być dostarczone w środę do 1-ej po południu.

2. OGŁOSZENIA DROBNE (Classified) są przyjmowane codziennie do 1-ej po południu — Na następny dzień oraz są płatne z góry (o ile nie posiada się innej umowy ze Zgodą).

   Do wydania WEEKENDOWEGO są przyjmowane do środy do godziny 4-ej po południu tylko.

3. NEKROLOGI przyjmuje się codziennie(poniedziałek do piątku) od 7-ej do 7:45 rano na ten sam dzień, oraz od 8-ej do 4-ej na dzień następny.

Mając więc na uwadze zadowolenie naszych klientów oraz jak najlepsze wyniki ich ogłoszeń — liczymy na łaskawą współpracę.

ADMINISTRACJA

DZIENNIKA ZWIĄZKOWEGO-ZGODA

EAGLE JEWELERS

Polonijny Skład Jubilerski

5712 W. BELMONT W Centrum Nowej Polonii Tel. PE 6-6007

Pod Wielkim Szyldem z Orłem i z Polskim napisem "Skład Biżuterii".

Łańcuszki z 14 Karatowego Złota reg. cena . . $10.95
Teraz możecie dostać po cenie zniżonej do . . . $4.95
KOMPLETY DWÓCH ZARĘCZYNOWYCH
PIERŚCIONKÓW Z BRYLANTAMI od . . $69.95
MĘSKIE ZEGARKI OMEGA po $69.95

Wielki wybór wszelkiego rodzaju biżuterii, kolczyków, spinek.
Polecamy też Polskie kryształy.

GDY JADĄC DO POLSKI ZABIERACIE ZE SOBĄ NA WŁASNY UŻYTEK PRZYBORY ELEKTRYCZNE NA PRĄD AMERYKAŃSKI — MAMY DLA WAS małe i lekkie TRANSFORMATORKI na prąd polski, które oszczędzą Wam kłopotów. Korzystajcie z okazji dopóki cena jest zniżona z reg. $14.95 do tylko $9.95
TYLKO W EAGLE JEWELERS.

Dla wygody Klientów sklep otwarty również w niedziele od 12 do 5 po poł.
TYLKO JEDNEJ MINUTY TRZEBA, ŻEBY SOBIE OTWORZYĆ KONTO W EAGLES JEWELERS. A ile lat się potem człowiek cieszy, że to zrobił.
Bez procentów przez 6 miesięcy. — Wszyscy u nas mówią po polsku.

Henryk Sienkiewicz

OGNIEM I MIECZEM

POWIEŚĆ

33

(Ciąg dalszy)

Na miękkiej ziemi widać też było ślady jeleni i suhaków, a z dala dochodziły odgłosy podobne do rechtania dzikich świń.

Podróżnicy napatrzywszy się i odpocząwszy ruszyli dalej. Brzegi to wznosiły się, to stawały się płaskie odkrywając widok na śliczne dąbrowy, lasy, uroczyska, mogiły i rozłożyste stepy. Okolica wydawała się tak przepyszną, że Skrzetuski mimo woli powtarzał sobie pytanie Rzędziana: czemu tu ludzie nie mieszkają? Ale na to trzeba było, by jaki drugi Jeremi Wiśniowiecki objął te pustynie, urządził i bronił od napadów Tatarów i Niżowych. Miejscami rzeka tworzyła łachy, zakręty, zalewała jary, biła spienioną falą o skały brzeżne i wypełniała wodą ciemne jaskinie skalne. W takich to jaskiniach i zakrętach bywały kryjówki i schowania kozacze. Ujścia rzek, pokryte lasem sitowia, oczeretów i szuwarów, aż czerniły się od mnogości ptactwa, słowem: świat dziki, przepaściasty, miejscami zapadły a pusty i tajemniczy roztoczył się przed oczyma naszych wędrowców.

Żegluga stała się przykrą, bo z powodu ciepłego dnia pokazywały się roje zjadliwych komarów i rozmaitych nie znanych na suchym stepie insektów, a niektóre z nich, na palec grube, ciurkiem krew po ukąszeniu puszczały.

Wieczorem przybyli do wyspy Romanówki, której ognie z daleka było widać, i zatrzymali się na nocleg. Rybacy, którzy przybiegli popatrzyć na poczet namiestnika, mieli koszule, twarz i ręce całkiem pomazane dziegciem dla obrony od ukąszeń. Byli to ludzie grubych obyczajów i dzicy; na wiosnę zjeżdżali się tu tłumnie dla połowu i wędzenia ryb, które potem rozwozili do Czehryna, Czerkas, Perejasławia i Kijowa. Rzemiosło ich było trudne, ale zyskowne z powodu obfitości ryb, które latem stawały się nawet klęską tych okolic, zdychając bowiem dla braku wody po łachach i tak zwanych „cichych kątach", zarażały zgnilizną powietrze.

Dowiedział się od rybaków namiestnik, że wszyscy Niżowcy, którzy również zajmowali się tu połowem, od kilku dni opuścili wyspę i udali się na Niż, wezwani przez atamana koszowego. Co noc też widywano z wyspy ognie, które palili na stepie zbiegowie na Sicz podążający. Rybacy wiedzieli, że gotuje się wyprawa „na Lachiw", i wcale nie ukrywali się z tym przed namiestnikiem. Widział tedy pan Skrzetuski, że jego ekspedycja może istotnie jest spóźnioną; może, nim dojedzie do Siczy, pułki mołojców ruszą już na północ, ale kazano mu jechać, więc jako prawy żołnierz, nie rozumował i postanowił dotrzeć choćby w środek zaporoskiego obozu.

Nazajutrz rano wyruszyli w dalszą drogę. Pominęli cudny Tareński Róg, Suchą Górę i Koński Ostróg sławny ze swoich bagien i mnóstwa gadzin, które go niezdatnym do mieszkania czyniły. Wszystko tu już, i dzikość okolicy, i zwiększony pęd wód, zwiastowało bliskość porohów. Aż wreszcie wieża kudacka zarysowała się na widnokręgu — pierwsza część podróży była skończona.

Namiestnik jednak nie dostał się tego wieczora do zamku, bo pan Grodzicki zaprowadził taki porządek, że gdy przed zachodem słońca wybito hasło, nie wpuszczano nikogo z zamku i do zamku i gdyby nawet sam król przyjechał, musiałby nocować w Słobódce stojącej pod wałami fortecy.

Tak też uczynił i namiestnik. Nocleg to był niezbyt wygodny, bo chaty w Słobódce, których znajdowało się ze sześćdziesiąt, ulepione z gliny, tak były szczupłe, iż do niektórych okrakiem trzeba było włazić. Innych też nie opłaciło się budować, bo je forteca za każdym napadem tatarskim w perzynę obracała, a to dlatego, by nie dawały napastnikom zasłony i bezpiecznego do wałów przystępu. Mieszkali w onej Słobódce ludzie „zachozi", to jest przybłędowie z Polski, Rusi, Krymu i Wołoszy. Każden tu był niemal innej wiary, ale tam o to nikt nie pytał. Gruntów nie wyrabiali dla niebezpieczeństwa od ordy, żywili się rybą i zbożem dostawianym z Ukrainy, pili palankę z prosa, a trudnili się rzemiosłami, dla których w zamku ich ceniono.

Namiestnik oka prawie zmrużyć nie mógł dla nieznośnego zapachu końskich skór, z których rzemienie w Słobódce wyprawiano. Nazajutrz świtaniem, jak tylko wydzwoniono i na trąbach wygrano „rozbudzenie", dał znać do zamku, iż poseł książęcy przybył i prosi o przyjęcie. Grodzicki, który świeżo miał w pamięci wizytę książęcą, sam na jego spotkanie wyszedł. Był to człowiek pięćdziesięcioletni, jednooki jak cyklop i posępny, bo siedząc w pustyni na końcu świata i nie widując ludzi zdziczał, a sprawując nieograniczoną władzę nabrał powagi i surowości. Twarz mu przy tym zeszpeciła ospa, a ozdobiły nacięcia szabel i blizny od strzał tatarskich, podobne do białych piętn na ciemnej skórze. Był to jednak żołnierz szczery, czujny jak żuraw, który ustawicznie oczy miał w stronę Tatarów i Kozaków wytężone. Pijał tylko wodę, nie sypiał, jak siedm godzin na dobę, częstokroć zrywał się w nocy, by obaczyć, czy straże dobrze wałów pilnują, i za najmniejsze niedbalstwo porywał na śmierć żołnierzy. Dla Kozaków wyrozumiały, choć groźny, zyskał sobie ich szacunek. Gdy zimą głodno bywało na Siczy, zbożem ich wspomagał. Był to Rusin pokroju tych, którzy swego czasu z Przecławem Lanckorońskim i Samkiem Zborowskim w stepy chodzili.

— To tedy waszmość na Sicz jedziesz? — pytał Skrzetuskiego wprowadziwszy go poprzednio do zamku i uczęstowawszy gościnnie.

— Na Sicz. Jakie waszmość, mości komendancie, masz stamtąd nowiny?

— Wojna! Ataman koszowy ze wszystkich ługów, rzeczek i wysp ściąga Kozaków. Zbiegi z Ukrainy idą, którym przeszkadzam, jak mogę. Wojska tam już jest na trzydzieści tysięcy albo i więcej. Gdy na Ukrainę ruszą, gdy się z nimi grodowi Kozacy i czerń połączą. będzie ich sto tysięcy.

— A Chmielnicki?

— Lada dzień z Krymu z Tatarami spodziewany. Może już jest; prawdę rzec, niepotrzebnie waszmość do Siczy chcesz jechać, bo wkrótce tu ich się doczekasz; że zaś Kudaku nie miną ani go za sobą nie zostawią, to pewna.

— A obronisz się waszmość?

Grodzicki popatrzył na namiestnika posępnie i odrzekł dobitnym, spokojnym głosem:

— A ja się nie obronię...

— Jak to?

— Bo prochów nie mam. Mało dwadzieścia czółen posłałem, by mi choć trochę przysłano — i nie przysłano. Nie wiem-li: przejęto gońców — czy sami nie mają — wiem, że dotąd nie przysłano. Mam na dwa tygodnie — na dłużej nie. Gdybym miał dosyć, pierwej bym Kudak i siebie w powietrze wysadził, nimby tu noga kozacza postała.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Komunikat Stow. b. Żołnierzy I-ej Dywizji Pancernej

Nasze doroczne Święto, rocznica ciężkich bojów w Normandii zakończonych wspaniałym i decydującym zwycięstwem pod Falaise, Chambois, obchodzić będziemy w tym roku w niedzielę dnia 12 września.

Program uroczystości:

Godz. 10:30 rano nabożeństwo w kościele paraf. Św. Jakuba, 5730 W. Fullerton Ave. przy współudziale naszego kapelana, ks. Fr. Domańskiego. Po nabożeństwie godz. 12:00 koleżeńskie spotkanie i wspólny obiad w restauracji "Dyplomat: Fullerton i Central Ave.

W programie przewidujemy udział naszych znajomych i ulubionych artystów: ref-Rena: Konarskiego i Ninę Oleńską. Przewidujemy również wykonanie pieśni 1-szej Dyw. Pancernej "Pancerni Chłopcy" układ S.Gorzkowskiego.

Zgłoszenia udziału z podaniem ilości osób najpóźniej do dnia 6 września b. r. kierować na adres i telefon stowarzyszenia. Donacja 9 dol. od osoby.

Poniżej apel naszego dowódcy wojennego, gen. Stanisława Maczka, w sprawie utworzenia Muzeum 1-szej Dywizji Pancernej w instytucie im. Gen. Sikorskiego w Londynie. Zarząd Stowarzyszenia zwraca się do kolegów i koleżanek z gorącą prośbą o poparcie tej inicjatywy.

Drodzy mi Żołnierze I. Dywizji Pancernej!

Nie było deklamacji ani wzniosłych słów gdyśmy stanęli do walki na ziemi Normandzkiej.

A rzuciliśmy na szalę więcej niż wart brzęczący grosz — bo całe życie nasze i nasz honor żołnierski.

Dziś chcemy zapoczątkować Muzeum Pierwszej Dywizji Pancernej. A trzeba na to już nie poświęcenia życia ale właśnie nieco tego brzęczącego grosza!

Przekażmy przyszłości dowody naszego dorobku wojennego i wdzięczności Narodów, którym nieśliśmy wyzwolenie w swej wojennej drodze ku Polsce.

Utrwalmy to w sposób dostojny tworząc Muzeum I. Dywizji Pancernej.

W Instytucie Polskim i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie uzyskaliśmy lokal i tam gdzie są nasze sztandary będzie i nasze muzeum. A gdy Polska odzyska prawdziwą niepodległość i wolność — znajdzie się ono w naszej stolicy.

Prace nad przerobieniem i należytym przystosowaniem tego lokalu zostały już wykonane. Obecnie jest na wykończeniu wyposażenie w gabloty i t. . na rozmieszczenie eksponatów. Całość będzie gotowa w sierpniu b.r.

Koszt ogólny wyniesie nie mniej niż trzy tysiące Funtów. Musimy je zebrać w krótkim czasie, bo i ceny rosną.

Apeluje do naszych Kół i wszystkich żołnierzy Dywizji o pilne składanie ofiar na te cel.

Proszę też o przekazywanie posiadanych eksponatów i pamiątek dla umieszczenia ich w Muzeum.

Wiem jak zawsze jesteście ofiarni i hojni na wspólne nasze cele, a utworzenie naszego Muzeum jest zadaniem wyjątkowo ważnym. Jeżeli my i teraz tego nie dokonamy — to za nas i po nas nikt już nie zrobi!

Wasz wojenny dowódca
—Stanisław Maczek, gen. Dyw.
15 lipca 1976 r.

Często mamy zapytania od naszych Czytelników: —

"Gdzie Mogę Kupić Dziennik?"

Podajemy poniżej kioski i sklepy, w których rozprowadzany jest Dziennik w północno-zachodniej części miasta — według trasy kierowcy Nr. 5: —

1924 Dickens Ave.
1956 W. Armitage Ave.
2010 N. Damen Ave.
2100 N. Hoyne
2141 N. Hoyne
2134 W. Webster
2328 N. Leavitt
2241 N. Oakley
2107 N. Leavitt
2047 N. Leavitt
2244 W. Armitage
2003 N. Western Ave.
Armitage & Western
2252 N. Western Ave.
2622 W. Fullerton
2937 W. Belden
2600 N. California
2858 W. Diversey
3056 W. Diversey
3001 W. Diversey
3048 W. Fullerton
2525 N. Kedzie
3402 W. Fullerton
3624 W. Fullerton
2158 N. Hamlin Ave.
3827 W. Fullerton
3837 W. Fullerton
Pulaski & Fullerton
4224 W. Fullerton
4419 W. Diversey
Cicero & Wellington
5001 W. Roscoe
5201 W. Roscoe
5254 W. Roscoe
3235 N. Central Ave.
6000 W. Belmont
5359 W. Belmont
5205 W. Belmont
5129 W. Belmont
4958 W. Diversey
5159 W. Diversey
5145 W. Diversey
Milwaukee & California
N.W. Cicero & Fullerton
4958 W. Fullerton Ave.
5109 W. Fullerton
5038 W. Fullerton
5109 W. Fullerton
5156 W. Fullerton
2500 N. Laramie
5258 W. Fullerton
5306 W. Fullerton
5400 W. Fullerton
Central & Fullerton
5718 W. Fullerton
5834 W. Fullerton
5835 W. Fullerton
2339 N. Mango
5800 W. Grand.
Grand & Harlem
2859 N. Harlem Ave.
6915 W. Diversey
6101 W. Diversey
5952 W. Diversey
5651 W. Diversey
5411½ W. Diversey
2259 N. Lorel
2101 N. Lockwood

W Cicero i Berwyn
DZIENNIK ZWIĄZKOWY jest do nabycia w następujących sklepach i kioskach:
1246 S. 50th Ave.
22nd & Cicero
4901 W. 30th Street
5029 W. 29th St., Cicero
3028 S. Laramie
5400 W. 31st St., Cicero
Central Ave. & Cermak Rd.
Austin & Cermak
22nd & Oak Park

(Prosimy wyciąć i zachować.)

Zapisy Do szkoły Im. Paderewskiego

Polska szkoła w Niles im. Ignacego J. Paderewskiego zawiadamia, że zapisy na nadchodzący rok szkolny odbędą się dnia 11 września, o godzinie 1 po południu, przy 8300 W. Greenwood, Niles, Illinois, w budynku szkoły "Our Lady of Ransom". Po bliższe informacje prosimy telefonować 965-5675 lub 235-2323.

Z Klubu Przyjaciół Prezesa Mazewskiego

Klub Przyjaciół Prezesa ZNP mec. A. A. Mazewskiego zaprasza za zabawę benefisową, jaką urządza w niedzielę, 29 sierpnia, w sali SPK, pnr. 2914 W. North Avenue, o godzinie 2-ej po południu.

Książeczki losowe na piękne premie można zakupić u członków. Premie zostały ofiarowane przez nasze urzędniczki i urzędników.

Przewodniczący Komitetu Zabaw, Józef T. Szczech zaprasza wszystkich członków, przyjaciół i sympatyków o wzięcie gremialnego udziału. Bilet wstępu, donacja $1.00 od osoby. Apeluję do członków o złożenie premii na losowanie podczas zabawy, dochód w części zostanie oddany na Szkołę Związkową w Cambridge Springs, Pa.

Czesław M. Kościelak, prezes; Helena M. Stermińska, sekretarka; Józef T. Szczech, przewodniczący.

Wiadomości Klubu Par. Osielec ZKM

Z powodu bardzo ważnych spraw praca komitetu konfesjonałów została przerwana. Ale dług sam się nie spłaci (około $3,500) zależy to od wykonania dodatkowej Tablicy Honorowej, która będzie umieszczona na konfesjonałach w kościele w Munster, Ind.

Jak te Tablice Pamiątkowe wyglądają, można zobaczyć w kościele, gdyż mamy już dwie Tablice Pamiątkowe z nazwiskami pierwszych ofiarodawców.

Dodatkowe będą wykonane dopiero wtenczas, gdy będziemy mieli fundusze do zapłacenia całkowicie za konfesjonały. Dwa konfesjonały miały kosztować $1,600 oprócz Tablicy Pamiątkowej, a po wykończeniu otrzymaliśmy rachunek na $4,411.80.

Ostatnio na fundusz konfesjonałów wpłynęło $105.50 z kiosków z 18 lipca br., z losowania $106.50. Zestawienie funduszu na Konfesjonały w posiadaniu komitetu:

Z przeniesienia — $263.07, z kiosków — $105.50, z losowania — $106.50. Razem — $475.07.

W dalszym ciągu apelujemy do całej Polonii o donacje na wspomniane konfesjonały. Osoby, czy też organizacje, które złożą $60.00 lub więcej — na konfesjonały będą wymienione w dodatkowej Tablicy Honorowej.

W tej sprawie prosimy telefonować HE 4-5213 — za co z góry serdecznie dziękujemy.

Mieczysław A. Binkowski, koresp.

Biskupi z Polski—Gośćmi ZNP i Zw. Polek

Witani serdecznie w Siedzibie ZNP przez Prezesa Mazewskiego i w Siedzibie Zw. Polek

W poniedziałek, 23-go sierpnia, w ostatni dzień wizyty 15 biskupów, przedstawicieli Episkopatu Polskiego w Chicago, serdecznie witano miłych dostojnych gości w siedzibie Związku Narodowego Polskiego i siedzibie Związku Polek, oraz żegnano ich z żalem, życząc szczęśliwego powrotu do kraju rodzinnego. Biskupi polscy zgodnie z przygotowanym programem, od wczesnej godziny rano w poniedziałek udali się w turę dzielnic polskich w Chicago, oraz dla zwiedzenia Seminarium w Mundelein, Ill.

Przyjęcie

W południe dostojni goście byli podejmowani serdecznie przez zarząd Związku Narodowego Polskiego i zarząd Związku Polek w Ameryce, w hotelu Continnental Plaza, przy Michigan i Delaware ulicy, w sali Windsor.

Program przyjęcia zagaił prezes ZNP i prezes Kongresu Pol. Amer. mec. Alojzy A. Mazewski, dziekując dostojnikom kościoła katolickiego w Polsce za odwiedzenie stolicy Polonii Amerykańskiej, Chicago, życząc im szczęśliwego powrotu do kraju rodzinnego oraz wyniesienia jak najmilszych wrażeń z swego pobytu w Stanach Zjednoczonych. Po odmówieniu modlitwy przez ks. biskupa Alfreda Abramowicza, spożyto smaczne dania, oraz przystąpiono do bardzo krótkiego programu, w którym przemawiali kardynał Jan Cody, arcybiskup diecezji chicagoskiej i biskup Jerzy Ablewicz z Tarnowa, w imieniu kardynała Karola Wojtyły z Krakowa (który w poniedziałek rano wyjechał do Stevens Point, Wisc. dla wygłoszenia wykładu na wyższej uczelni tego miasta), jak i w imieniu przybyłej do Chicago delegacji 15 biskupów Episkopatu Polskiego.

Kardynał Cody, w przemówieniu swym, rozpoczętym słowami w języku polskim "Witamy Was w Chicago" a zakończonym "Do Widzenia", mówił o doniosłej roli Polonii Chicagoskiej w rozbudowie i utrzymaniu parafii katolickich, szkół, szpitali itd. wyrażając radość z wizyty tak dostojnych gości z Polski, zapewniając że skorzysta z wystosowanego mu zaproszenia odwiedzenia Polski przy najbliższej sposobności.

Biskup Ablewicz, dziękował całej Polonii Chicagoskiej za niezwykle serdeczne przyjęcie, wyrażając specjalne podziękowanie pod adresem Związku Narodowego Polskiego i Związku Polek za urządzenie tego miłego spotkania w poniedziałek w południe, ułatwiającego im bliższy kontakt z przywódcami tych dwóch największych organizacji bratniej pomocy w Chicago. "Rozjeżdżamy się dzisiaj — mówił ks. biskup Ablewicz — w dalszą drogę. Niektórzy z nas wracają do kraju, inni udają się na zwiedzanie dalszych ośrodków polonijnych. Bardzo by nam czegoś brakowało, gdybyśmy nie mogli spotkać się z przedstawicielami dwóch największych organizacji polonijnych w Stan. Zjed. — to też jesteśmy Wam niezmiernie wdzięczni za umożliwienie nam dzisiaj tego spotkania.

Związek Narodowy Polski, któremu przewodzi prezes Mazewski, służy ogólnemu dobru ludzkości, które ożywia i dobro duchowe, w myśl hasła służby Bogu i polskości. Należy się Wam wdzięczność za dobro szerzone drogą prasy, które rozlewa się bardzo obficie według własnego prawa i możliwości — mówił biskup Ablewicz. Biskupi z prymasem Polski, kardynałem Wyszyńskim, zawsze znajdują oparcie i pomoc w Związku Narodowym Polskim jak i w Związku Polek, gdyż dobro to rozlewa się i przez serca kobiety polskiej które mają swój ideał w Matce Boskiej. Dobre serca kobiet polskich, uczulone na te wielkie wartości którym na imię miłość ludzkości, są dla nas największą podporą i pomocą. Biskup Ablewicz wspomniał że tak się jakoś dziwnie złożyło że pierwsze kroki w Chicago biskupi z Polski rozpoczęli wizytą złożoną w szpitalu Sióstr Nazaretanek, prezesce Związku Polek, p. Helenie Zielińskiej, która przeszła poważną operację po odniesionym nieszczęśliwym wypadku. "Kwiaty otrzymane przy powitalnych uroczystościach przed szpitalem Sióstr Nazaretanek — mówił biskup Ablewicz — złożyliśmy w bardzo zasłużone ręce prezeski Zielinskiej, z naszymi modlitwami szybkiego powrotu do zdrowia.

"Kongres Polonii Amerykańskiej — mówił biskup Ablewicz — któremu tak dzielnie przewodzi prezes Mazewski — to wielka rzecz — gdyż jest on symbolem największego dobrodziejstwa ludzkości — jedności. Będziemy modlić się ażeby Polonia Amerykańska coraz bardziej pogłębiała swoją jedność, ażeby w służbie Bogu i Ojczyźnie, była jaknajbardziej zjednoczona. Zapewniamy Was, przedstawicieli Związku Narodowego Polskiego i Związku Polek że jesteśmy i pozostaniemy z Wami zjednoczeni — bo rytm naszych serc łączy nas w jedności z Wami" — zakończył biskup Ablewicz swe z serca płynące przemówienie.

Program przyjęcia został zakończony modlitwą odmówioną przez biskupa Alfreda Abramowicza.

Reprezentacja

Przed przemówieniem dostojnych gości, prezes Mazewski przedstawił członków zarządu Związku Narodowego Polskiego, w osobach — wiceprezeski Heleny Szymanowicz, wiceprezesa Józefa Gajda, sekretarza Władysławy Kubiak, skarbnika Edwarda Moskal, dyrektora łączności społecznej Edwarda Dziewulskiego, redaktora naczelnego Dz. Związkowego Jana Krawca, zarządcę Pism Związkowych dr. Edwarda Różańskiego i redaktorkę Helenę Moll.

Wiceprezeska Związku Polek p. Helena Wójcik, w zastępstwie chorej prezeski Heleny Zielińskiej przedstawiła delegację siostrzanej organizacji, w osobach — Adela Łagodzińska, honorowa prezeska, Julia Stroub, sekretarka, Leokadia Blikowska, skarbnik — dyrektorki — Monika Sokołowska, Irena Hossa i Helena Podborny, rzecznik Zw. Polek adw. Genowefa Zaczek i redaktorka Głosu Polek, Maria Loryś.

Prezes Mazewski przedstawił obecnego także na przyjęciu prezesa Macierzy Polskiej i trustysa chicagoskiego dystryktu sanitarnego Walentego Janickiego.

W Siedzibie ZNP

Po przyjęciu południowym, biskupi polscy udali się z wizytą do siedziby Związku Narodowego Polskiego, gdzie powitał ich następującymi słowami, prezes Alojzy Mazewski: —

Nigdy w sercach naszych przysłowie staropolskie, "Gość w Dom, Bóg w Dom" nie miało większego i głębszego znaczenia aniżeli w chwili obecnej.

Witamy Was jak najserdeczniej w tym Dom Związkowym, który zamyka stuletni okres dziejów Polonii Chicagoskiej. Odpowiadając zmieniającym się wymogom urbanistycznym i demograficznym, Związek Narodowy Polski wnet przeprowadzi się do nowej siedziby w innej, nowoczesnej dzielnicy miasta.

To wszakże nie odmienia faktu, że Wy, nasi Przezacni Goście Arcypasterze Kościoła Katolickiego w Polsce, odwiedzacie kolebkę Polonii Chicagoskiej.

Tu bowiem, w cieniu kościołów świętego Stanisława Kostki i świętej Trójcy, Związek Narodowy Polski założył swą siedzibę i przez blisko sto lat wzrastał w służbie dla Ojczyzny i dla Polonii.

I bez względu na to, jakie zmiany urbanistyczne przyniesie przyszłość, ten obszar tutaj w dawnych granicach parafii świętego Stanisława Kostki i świętej Trójcy, będzie zawsze żył we wdzięcznej pamięci Amerykanów polskiego pochodzenia.

Tu bowiem rozpoczyna się rodowód Polonii Chicagoskiej. Tu jest początek naszej genezy. Tu przed stu laty bujnie zakwitło społeczne i katolickie życie naszego ludu wychodźczego.

I pozostaną tu jako świadectwa chwalebnej przeszłości naszej Polonii, — kościoły świętego Stanisława Kostki i świętej Trójcy, oraz planowany już na niedaleką przyszłość Skwer Polonii.

Dom Związkowy, który dziś, Dostojni Goście zwiedzacie, był świadkiem wielkich zrywów patriotycznych i humanitarnych na rzecz Polski w godzinach jej najcięższych prób.

I w tym sensie, stanowi on cząstkę Was, tak jak my stanowimy cząstkę Katolickiej Polski.

Witajcie nam, Dostojni Goście!

Przywozicie nam w wielkim darze ożywcze prądy wiary i tradycji z umiłowanej ojczyzny przodków naszych.

I za to składamy Wam staropolskie BÓG ZAPŁAĆ.

Po spędzeniu kilkunastu minut w siedzibie Związku Narodowego Polskiego, biskupi polscy udali się następnie do siedziby Związku Polek, gdzie także doznali bardzo serdecznego przyjęcia i powitania, a następnie rozjechali się do parafii w których zamieszkali podczas swego pobytu w Chicago, ażeby jdać się w dalszą podróż. — **H. M.**

Szkic Stefana Kisielewskiego

London (D.P.) — Nakładem 'Odnowy" ukazał się w Londynie szkic polityczny Stefana Kisielewskiego pt. 'Czy istnieje walka o świat?" Pracą tą napisaną w Paryżu w marcu bież. roku Kisielewski wykazał, że poglądy jego jako pisarza krajowego niewiele się różnią od opinii wyrażanych przez polską publicystkę emigracyjną.

Szkic napisany świetnym piórem czyta się prawie nie dostrzegając, że niektóre oceny autora odbiegają od poglądów czytelnika mieszkającego na Zachodzie i obserwującego pewne wydarzenia i sytuację poszczególnych krajów z innego punktu widzenia niż Kisielewski. Nie ma to jednak znaczenia i nie umniejsza waloru broszury ujawniającej pasję polityczną oraz stawiającej sobie za cel ostrzeżenie Zachodu przed sowieckim niebezpieczeństwem.

Kisielewski zastrzega się, że nie jest pesymistą i że nie wyklucza obudzenia się w Ameryce "duszy Wielkiego Wojownika;" uważa też za możliwe, iż w Europie zachodniej "znajdą się kraje zdrowsze, gdzie walka klas okaże się słabsza niż patriotyzm i gdzie odrodzi się solidarność narodowej sprawy;" nie ukrywa w końcu, że potęga Sowietów jest bardzo względna, że Rosji brakuje ideologii oraz że cały jej system opiera się na 'kunsztownym niepoinformowaniu" społeczeństwa i ukrywaniu prawdy. Daje też do zrozumienia czytelnikowi że nie stracił nadziei na rehabilitację kapitalizmu oraz na walory propagandowe Welfare State "najbardziej reprezentatywnej i udanej rzeczy jaką wyprodukowała cywilizacja zachodnia."

Ale ton rozgoryczenia do Zachodu przeważa, gdyż świat zachodni nie chce zrozumieć do czego dąży Moskwa. Na zasadnicze pytanie: czy istnieje walka o świat Kisielewski odpowiada twierdząco. Walkę tę prowadzi Związek Sowiecki, gdyż — zdaniem autora — jest do tego zmuszony nie powodami ideologicznymi, lecz: a) niewydolnością własnego ustroju i strachem że społeczeństwo wreszcie zrozumie. b) głupotą i bezkierunkową hojnością kapitalistycznego Zachodu, c) istnieniem Chin.

Smagając Zachód za jego strusią politykę autor nie szczędzi zachodnich komunistów. To oskarżenie stanowi znamienny rys szkicu. Pisze m. in. że namawiał francuskich komunistów, by na parę lat przysłali obserwatorów do Krakowa lub Katowic, gdzie poznaliby, jak żyje wschodni proletariat oraz, "ile absurdów i ekonomicznego wandalizmu popełnia się w jego imieniu." Rozmówca Kisielewskiego nie wykazał jednak zainteresowania dla tej propozycji i zauważył że "bratnie" partie nigdy by się na obecność tego rodzaju obserwatorów nie zgodziły.

Nic tu dodać, ani ująć. **F. Ch.**

COTOBATO, FILIPINY. — Parter tego pięciopiętrowego budynku uległ całkowitemu zniszczeniu w czasie trzęsienia ziemi, które zanotowano w południowej części Filipin. Ponad 8,000 osób zginęło w czasie tragicznego trzęsienia ziemi. (UPI)

Komunikat Kongresu Polonii Amer.

Chicago, Ill. (KPA)—Biuro Kongresu Polonii Amerykańskiej rozesłało już do wszystkich członków oraz innych osób i instytucji ostatnie wydanie (lipiec, 1976) PAC News Letter.

Wydanie to jest przeglądem akcji podejmowanych przez Kongres Polonii na przestrzeni ostatnich kilku miesięcy, zarówno w sprawach polskich, jak i amerykańskich.

News Letter zawiera także informacje dotyczące zbliżającej się Dziesiątej Krajowej Konwencji Kongresu Polonii Amerykańskiej, która zbiera się w dniach 24 do 26 września w Filadelfii.

Osoby, które z jakichkolwiek bądź względów nie otrzymały News Letter lub pragną otrzymać dodatkowe egzemplarze, proszone są zwrócić się do biura w Chicago na adres: Polish American Congress inc., 1200 North Ashland Avenue, Chicago, Ill. 60622.

Również członkowie, którzy ze względu na zmianę adresu lub wadliwego funkcjonowania poczty nie otrzymali mandatów, a chcą wziąść udział w Konwencji, powinni jak najprędzej zwrócić się o mandaty do biura w Chicago.

Zabawa Taneczna Koła im. Gen. Bema

Zabawa taneczna Koła Młodzieży Polskiej im. Gen. Józefa Bema odbędzie się w tę sobotę, 28 sierpnia, w sali SPK — 2914 W. North ul. Początek o godzinie 7-ej wieczorem. Gra orkiestra młodzieżowa "Błękitne Niebo." Będą smaczne przekąski i bufet. Wstęp dla Gości $3. Dla członkin i członków Koła — $2. Gwarantujemy przyjemną, wesołą atmosferę dla wszystkich uczestników zabawy. Prosimy o poparcie.

Mariusz Gajda, prezes Koła

Produkcja Ropy Naftowej

Arabia Saudyjska, największy producent ropy naftowej na Bliskim Wschodzie zamierza zmniejszyć jej wydobycie. Donosi o tym tygodnik "Newsweek" Obecnie wydobywa się w Arabii Saudyjskiej 6.5 miliona baryłek ropy dziennie. Produkcja ma być zmniejszona do 5 mln. Minister planowania gospodarczego Hisham oświadczył przedstawicielowi "Nwesweek", że Arabia Saudyjska nie może sobie pozwolić — jak to określił — na zjedzenie jedynego kapitału, jaki posiada.

Prezydent indonezyjski Suharto zapewnił międzynarodowe koncerny naftowe, że podwyższenie zysków rządu indonezyjskiego nie oznacza by Indonezja nie chciała inwestycji zagranicznych. Jak dotychczas rząd indonezyjski zabierał 30% zysków firm naftowych. Obecnie podniósł swój udział do 66%.

Kurs Języka Angielskiego i Obywatelstwa

Zawiadamiamy czytelników Dz. Związkowego o organizowaniu nowych kursów języka angielskiego dla początkujących i średnio zaawansowanych. Po dalsze informacje i zapisy proszę zgłaszać się w przyszłym tygodniu w poniedziałek, wtorek i środę, 30 i 31 sierpnia oraz 1 września rano od 9 do 11ej i wieczorem od 7 do 8:30.

Nauka jest bezpłatna.

Dom społeczny Northwestern University Settlement mieści się przy 1400 W. Augusta Blvd. (róg Noble ulicy).

Zapisy Na Kurs Języka Angielskiego w Lokalu Wydz. KPA

Dobra znajomość języka angielskiego opłaci się napewno każdemu gdyż wiąże się z możliwością otrzymania lepszej pracy, wyższego wynagrodzenia oraz wewnętrznej satysfakcji w kontaktach z Amerykanami. Dobre opanowanie mowy angielskiej powinno również być przedmiotem szczególnej troski każdego nauczyciela z Polski, który pragnie pracować w swoim zawodzie w szkołach amerykańskich.

Lekcje języka angielskiego, pod kierunkiem doświadczonych pedagogów amerykańskich, odbywać się będą w każdą sobotę według następujących godzin:

Klasa wyższa — 1-3 po południu
Klasa średnia — 3-5 po południu
Klasa podstawowa — 5-7 wieczorem

Dla początkujących tekst jest opracowany dwujęzycznie, po polsku i po angielsku.

Zapisy przyjmowane będą w najbliższą sobotę, 28go sierpnia, od 2-5 po południu w lokalu Wydziału Kongresu Polonii (2gie piętro), 2952 Milwaukee Ave., blisko N. Central Park Ave.

Opłata szkolna wynosi tylko $6 za semestr jesienny (3 miesiące).

Po bliższe informacje proszę dzwonić do Wandy Rozmarek, nr tel. AV 3-0779.

Seler

Seler jest często niedoceniany, mimo że roślina ta ma duże wartości. Mięsista łodyga selera zawiera dużo witamin A i C, a także inne, choć w mniejszych ilościach: ponadto olejki eteryczne i szereg innych wartościowych substancji. Doskonałe są zupy selerowe i seler gotowany na jarzynę. Nie należy wyrzucać liści selerowych, gdyż zawierają duże ilości chlorofilu, są wartościowe, a dla niektórych smaczniejsze od pietruszki. Seler wzmacnia serce, oczyszcza nerki i reguluje czynność gruczołów dokrewnych.

W kosmetyce używa się soku selerowego do wybielania piegów.

CASH - IT - HERE, Inc.
1214 N. ASHLAND w samym sercu Polonii

polecamy następujące usługi:

- Inkasowanie Czeków
- Przekazy Pieniężne
- Płacenie Rachunków za elektr., gaz, telefon
- Notariusz Publiczny
- Kopie Fotostatyczne
- Płacenie Kar Za Złe Parkowanie
- Odnawianie Licencji Dla Kierowców Aut
- Czeki Podróżne (Travelers Check)
- Załatwianie Licencji Samochodowych

Nauka Kierowania Autem
Tanio, przyjemnie w KLIMATYZOWANYM samochodzie.
Specjalny kurs za $100
PORÓWNAJ NASZE CENY ZANIM POWEŹMIESZ DECYZJĘ.
PRZYGOTOWANIE DO EGZAMINU NA WSTĘPNE PRAWO JAZDY w języku polskim lub angielskim na wszystkie pojazdy.
Telefon: 588-4333
Od 9 do 7, w soboty od 9 do 3-ciej.
MARIAN R. SIERZPUTOWSKI
GŁÓWNY INSTRUKTOR
Neutral Driving School
2209 W. Montrose Ave.

UWAGA WSZYSTKIE POLKI!
Panienki i Panie!
WZNOWILIŚMY TĘ KSIĄŻKĘ NA WASZE ŻĄDANIE.
Bo każda staranna gosposia pamięta,
Że POLSKIE CIASTA, nie tylko na święta!
A więc Gosposiu z farmy czy też z miasta

KUP W DZIENNIKU ZWIĄZKOWYM KSIĄŻKĘ
JAK PIEC CIASTA
Cena $1.00
DZIENNIK ZWIĄZKOWY
1201 Milwaukee Avenue Chicago, Ill. 60622
(Na C.O.D. nie wysyłamy)

Dziennik Związkowy POLISH DAILY ZGODA

Second-Class Postage Paid at Chicago, Illinois
Published Daily except Saturdays and Sundays at
ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, INC.
1201 Milwaukee Avenue, Chicago, Illinois 60622

JAN F. KRAWIEC, Redaktor Naczelny zarządca EDWARD C. RÓŻAŃSKI
Telefon do Redakcji przed 7:30 rano BRunswick 8-8707
Telefon wszystkich Biur BRunswick 8-8700. Rękopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

WARUNKI PRENUMERATY

WYSYŁAMY PRZEZ POCZTĘ W STANACH ZJEDN. i W KANADZIE

Codzienne i Weekendowe		Tylko Weekendowe Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$31.50	Rocznie (1 yr.)	$10.25
Półrocz. (6 mos.)	18.00	Półrocz. (6 mos.)	6.75
Kwartal. (3 mos.)	10.50	Kwartal. (3 mos.)	4.00
Miesięcz. (1 mo.)	5.00		

W kioskach (News-Stands) — pojedyńczy Numer Codziennie (Single Daily Copy) 25c

DO INNYCH KRAJÓW:

Codzienne i Weekendowe		Tylko Weekendowe Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$41.00	Rocznie (1 yr.)	$13.00
Półrocz. (6 mos.)	25.00	Półrocz. (6 mos.)	9.50
Kwartal (3 mos.)	15.00	Kwartal. (3 mos.)	6.00

W kioskach (News-Stands) — pojedyńczy Numer Weekendowy (Single Week-End) 30c

"Zmiany Nie Będzie"

Doniesienia prasowe, że Prymas Polski, ks. Kardynał Stefan Wyszyński zgłosił na ręce Papieża Pawła VI rezygnację z urzędu, ponieważ 3 sierpnia ukończył 75 lat, wywołały szerokie zainteresowanie w skali światowej. Jest zrozumiałe, że szczególne zainteresowanie wywołuje ta sprawa w środowiskach polskich i polonijnych. Prymas Polski jest bowiem duchowym przywódcą narodu, bojowym obrońcą praw boskich i ludzkich na polskiej ziemi, wybitnym przedstawicielem Kościoła Powszechnego. To też zgłoszenie przez niego rezygnacji, zgodnie z praktyką, jaka jest stosowana w odniesieniu do ogółu katolickich biskupów, wywołało sporo komentarzy.

Wśród tych komentarzy przewinęły się również liczne opinie, że Papież nie przyjmie rezygnacji Prymasa Polski. Były bowiem w praktyce watykańskiej różne tego rodzaju precedensy, a dodać trzeba, że osiągnięcie wieku 75 lat bynajmniej nie przesądza sprawy, czy dany biskup może nadal wykonywać swoje obowiązki duszpasterskie. Wiadomo zaś, że ks. Kardynał Wyszyński cieszy się pełnią sił duchowych, umysłowych i fizycznych i stąd z powodzeniem może zajmować urząd Prymasa.

Sprawa rezygnacji, jak to zgodnie podkreślono z wielu stron, została potraktowana przez Prymasa jako formalny wymóg, zgodny z postanowieniami Soboru Watykańskiego. Ale zrozumiałe jest, że wywołała ona poruszenie i wśród Polonii Amerykańskiej, która w dniach wizyt Delegacji Episkopatu Polski w Stanach Zjednoczonych interesowała się i problemem Prymasa. Podjęliśmy więc zabiegi, aby wyjaśnić tę sprawę. W czasie pobytu Delegacji Episkopatu Polski w Chicago, gdy odbywała się w szpitalu Nazaretanek konferencja prasowa ks. Kardynała Karola Wojtyły, ale z udziałem wszystkich członków Delegacji, nadarzyła się sposobność przeprowadzenia krótkiej rozmowy z Sufraganem Archidiecezji Krakowskiej, ks. Biskupem Julianem Groblickim. Zapytany on został o rezygnację Prymasa, a na zapytanie odpowiedział krótko i zdecydowanie: "Zmiany nie będzie".

Dodatkowe wyjaśnienia w tej sprawie otrzymaliśmy od Rzecznika Prasowego Episkopatu Polski, ks. Alojzego Orszulika, który towarzyszył Delegacji w objeździe środowisk polonijnych. Ks. Orszulik ujawnił, że w czasie Plenarnej Konferencji Episkopatu Polski w dn. 12 czerwca w Przemyślu wszyscy członkowie Episkopatu jednomyślnie uchwalili wystąpić do Papieża Pawła VI z specjalnym memoriałem, proszącym Głowę Kościoła o utrzymanie ks. Kardynała Wyszyńskiego na urzędzie Prymasa, a więc o nie przyjęcie jego rezygnacji. Dodać trzeba, że memoriał ten został opracowany bez wiedzy Prymasa. Był on demonstracyjnym przejawem solidarności i jedności Episkopatu Polski w tej tak doniosłej i tak zasadniczej sprawie.

W oparciu o te miarodajne wyjaśnienia należy przyjąć, że ks. Kardynał Wyszyński pozostanie na urzędzie Prymasa Polski i będzie nadal przewodził Kościołowi Polsce.

Warto odnotować, jak to zresztą podała [illegible] światowa prasa, że i władze rządowe w Polsce miały wypowiedzieć się wobec Watykanu w sprawie utrzymania na urzędzie Prymasa Polski.

Bandycki Napad Komunistów

Znaczna część opinii świata wyraża przekonanie, że brutalne morderstwo dwóch amerykańskich oficerów przez komunistów w strefie zdemilitaryzowanej Korei, zostało zaplanowane przez reżim północno-koreański. Wiele czasopism określa incydent jako "morderstwo w stylu komunistycznym" (co przypomina powszechnie używany zwrot "morderstwo w stylu gangsterskim").

Morderstwo zwróciło uwagę na strefę zdemilitaryzowaną dzielącą rządzoną przez komunistów Koreę Północną i nie-komunistyczną Koreę Południową. Strefa powstała jako jeden z warunków zawieszenia broni po 2-letniej wojnie prowadzonej pod sztandarem ONZ, głównie przez wojska amerykańskie, ale z udziałem, często tylko symbolicznym, oddziałów innych członków ONZ. Od powstania strefy zdemilitaryzowanej w 1953 r. zginęło w jej obrębie 49 Amerykanów i około 1,000 południowych Koreańczyków.

Komuniści północno-koreańscy atakują grupy robotników południowo-koreańskich eskortowanych przez amerykańskich lub południowo-koreańskich oficerów, które ścinają trawę lub obcinają gałęzie drzew, zasłaniające widoczność posterunkom granicznym. Ostatni atak został również przeprowadzony na grupę robotników eskortowanych przez dwóch amerykańskich oficerów, która zaczęła obcinać gałęzie drzew. Gdy oficerowie amerykańscy odmówili wykonania rozkazu oficera komunistycznego, który zabronił im obcinania gałęzi, drugi oficer wrócił na stronę północno-koreańską, by za chwilę przybyć ciężarówką z około 30 żołnierzami, którzy zaostrzonymi prętami i rurami, zaczęli masakrować bezbronnych Amerykanów.

Koła dyplomatyczne są przekonane, że zajście ma na celu przekonanie Zgromadzenia ONZ, które zbierze się we wrześniu, że siły amerykańskie, w dalszym ciągu oficjalne siły ONZ, powinny zostać wycofane z Korei, ponieważ są źródłem ciągłych zajść i zagrażają pokojowi.

Do zmasakrowania dwóch bezbronnych amerykańskich oficerów komuniści wybrali odpowiedni moment, gdy Amerykanie wpatrzeni w telewizory obserwowali przebieg konwencji w Kansas City, czekając na wiadomość, kto będzie republikańskim kandydatem na prezydenta.

Prez. Ford zarządził pogotowie amerykańskich wojsk w sile 42,000 ludzi w Korei Południowej, wzmacniając je dwoma eskadrami lotniczymi z Okinawy.

Oponent prez. Forda Jimmy Carter, który niedawno wysunął możliwość wycofania amerykańskich wojsk z Korei Południowej (ponieważ jej rząd "uciska" swoich obywateli) zdobył się tylko na powściągliwą uwagę, że jest to "okropna tragedia".

Byłoby wskazane, ażeby kandydaci nie igrali z ogniem i podminowane rejony świata, gdzie każdej chwili może dojść do wybuchu, wyłączyli z demagogii kampanijnej.

Klęska Suszy W Europie

Francuski minister rolnictwa, Marie Etaix, oświadczyła, że w ocenie specjalistów tegoroczna susza w Europie jest "największa od 1893 roku". Susza objęła najsilniej północną i zachodnią Francję, Belgię, części Anglii i północną Italię, a brak jest zapowiedzi meteorologicznych, aby nastąpiły silne opady deszczowe.

Oczekuje się, że wzrosną ceny wołowiny, bo brak jest pasz, zniszczonych przez skwar słoneczny. I chociaż ekonomiści z OECD (Organization for Economic Cooperation and Development) zapowiadają, że susza w Europie nie będzie miała wpływu na zaopatrzenie świata w żywność, to jednak dodają, że "rozwiązany został problem nadwyżki zboża". Będzie go po prostu mniej, ale nie na poziomie zagrożenia brakami żywnościowymi. Ocenia się bowiem, że zbiory zboża w Stanach Zjednoczonych będą znakomite, zaś w Indiach i w Bangladesh, gdzie zwykle odczuwano braki zboża, zbiory w tym roku będą dobre. Nawet w Sowietach sytuacja przejaśnia się i według przypuszczeń Sowiety zmniejszą o dwa miliony ton zakupy zboża zagranicą.

Kraje europejskie dotknięte suszą odczuwają jej następstwa w zakresie produkcji mięsa oraz uprawy kartofli. Rządowe koła francuskie nie tają, że braki te wpłyną niekorzystnie na całość gospodarki kraju. Zresztą problemy paszy występują i w Stanach Zjednoczonych, które są przecież poważnym eksporterem mięsa. Istnieje przekonanie, że podobnie jak we Francji, również w Stanach farmerzy będą musieli oddawać większe niż normalnie ilości bydła na rzeź. Stąd też pociechą dla konsumentów mogą być przewidywania, że ceny wołowiny nie będą silnie zwyżkowały.

Jeśli chodzi o falę suszy w Europie to trzeba też dodać, że wywołała ona poważne nasilenie pożarów lasów. Tylko we Francji spłonęło dotąd 172,900 akrów lasów, ponad trzy razy więcej niż w poprzednim roku do tego okresu sierpniowego.

INNI PISZĄ:

Umieszczone poniżej opinie innych czasopism nie zawsze są zgodne ze stanowiskiem Redakcji.

ŻAŁOSNA (DOLEFUL) NOMINACJA

THE NEW YORK TIMES — Nominacja senatora Roberta J. Dole z Kansas przez prezydenta Forda jako swego partnera na wspólnej liście jest odzwierciedleniem polityki rozpaczy. Niemożliwym jest wprost uwierzyć, by mianując senatora Dole jako kandydata na wiceprezydenta, Ford brał przede wszystkim pod uwagę najwyższe i jedynie istotne kwalifikacje, wymagane na tym urzędzie — to jest, by zadał sobie pytanie, czy człowiek ten jest najbardziej kwalifikowanym wśród innych kandydatów partyjnych, do przejęcia stanowiska prezydenta Stanów Zjednoczonych, jeżeli z jakiegokolwiek powodu dojdzie do jego opróżnienia.

Przyznać trzeba senatorowi zasługę, że sam on skromnie oświadczył, iż "nie jestem pewny, czy mogę się czymś przyczynić dla wspólnego ticketu". Trudno rzeczywiście zrozumieć, na podstawie jego publicznej kariery, w czym mógłby on być pomocny — poza swym agresywnym, czasami dowcipnym, a zawsze skrajnie partyjnym stylem, na którym zbudował on swą reputację jako jeden z najbardziej lojalnych popleczników i energicznych obrońców byłego prezydenta Nixona.

Kongresman przez cztery kadencje, nominat Nixona na przewodniczącego Krajowego Komitetu Republikańskiego i senator od 1969 roku, Robert Dole należy wyraźnie do konserwatywnego skrzydła partii republikańskiej. W tym świetle za szczere w najwyższym stopniu uznać można stwierdzenie prezydenta Forda, że "jego (Dole'a) filozofia i moja są identyczne".

Nie wchodzi więc w grę próba "załatania" luki ideologicznej w łonie partii. W rzeczywistości liberalna organizacja Republican Ripon Society" natychmiast określiła ten dobór jako "rozczarowujący", stwierdzając, że chociaż "jednoczy on — i tak już zjednoczone konserwatywne elementy partii, ignoruje całkowicie jej koła umiarkowane, odpowiedzialne za nominację Forda". Był to w praktyce ostateczny triumf Ronalda Reagana.

Nawet ze ściśle politykierskiego punktu widzenia biorąc, trudno zrozumieć, co właściwie przez to osiągnął Ford poza ułagodzeniem zwolenników Reagana. Ale jakim kosztem?

Zamiast zwrócić się ku ogromnej masie wyborców niezależnych, umiarkowanych, a nawet liberalnych, szukających jakiejś alternatywy wobec nadal względnie mało znanego i niepewnego demokratycznego nominata, Ford zaapelował w rezultacie do mniejszości w łonie mniejszościowej partii, jakby chciał dać do zrozumienia, że nie ubiega się o poparcie większości.

Nominacja senatora Dole nie wzmacnia wspólnej listy ani ideologicznie, ani geograficznie — za wyjątkiem może w (Kansas i Nebrasce, gdzie Ford najmniej potrzebuje takiej pomocy) oraz wśród najbardziej zaciekłych konserwatystów republikańskich, którzy w innym wypadku nie wzięliby udziału w wyborach.

Jeżeli Ford oczekuje, że Dole okaże się pomocnym — przy swym charakterystycznym stylu kampanii — w prowadzeniu propagandy "niskiego poziomu", podczas gdy prezydent może pozostać na jej "wyżynach", jest to bardzo wątła strategia w wyborach w skali krajowej. Jedyna szansa republikanów na wyrwanie się ze swego "statusu" partii mniejszościowej, polegałaby na oferowaniu nowych idei, pełnych wyobraźni programów oraz odpowiedniego przywództwa. Czy lista Forda-Dole może wzbudzić wśród narodu amerykańskiego zaufanie, że zapewni ona takie przywództwo na najbliższe cztery lata?

ZASKAKUJĄCY DOLE

DAILY NEWS — Wybór Roberta Dole przez prezydenta Forda jako swego partnera na wspólnym tickecie stanowił wstrząs dla wielu ekspertów, z których żaden nie umieszczał senatora z Kansas na swej liście potencjalnych kandydatów na wiceprezydenta.

Najsilniejszym atutem senatora — co podkreślił Ford w swym oświadczeniu nominacyjnym — jest jego opinia jako energicznego, nieustępliwego organizatora kampanii wyborczych. Na decyzję prezydenta wpłynęła też niewątpliwie pozycja senatora w stanach południowych oraz fakt, że był on przynajmniej "strawny" dla zwolenników Reagana, a poza tym dopomóc mu może wyborczo wśród politycznie wpływowych rolników, zrażonych do administracji za przejściowe zawieszenie sprzedaży amerykańskiego zboża Związkowi Sowieckiemu w ubiegłym roku.

Dole miałby więc ułagodzić potężny blok wyborców, dopomóc w zjednoczeniu partii i przeprowadzić agresywną kampanię, do czego nie ma inklinacji Ford.

Niemniej senator ma też pewne minusy. Pochodzi on z tego samego geograficznego rejonu co prezydent, a poza tym ich ideologia jest identyczna. Dole nie ma też zwolenników w skali krajowej ani też nie "przemawia" do żadnej grupy, która by nie popierała już Forda.

Nie jest to więc, krótko mówiąc, "zrównoważony ticket", jaki wedle tradycyjnych zasad ma być istotny w prezydenckiej polityce wyborczej. Ale może Ford i Dole ustalą nowe zasady.

Rośliny Pokojowe

LOS ANGELES TIMES. — Mężczyźni dbają lepiej niż kobiety o życie roślin pokojowych. Badania przeprowadzone przez Field Research Corp. dla jednej z kompanii środków dla podtrzymania życia roślin wykazały, że w ub. roku mieszkańcy Kalifornii ponieśli straty w wysokości $14.8 miliona, gdyż dopuścili do umierania roślin pokojowych. W odpowiedziach na ankietę 72 procent kobiet przyznało, że są odpowiedzialne za umieranie roślin, gdy jeśli chodzi o mężczyzn do winy przyznało się 67 procent badanych. Nie byłaby to zbyt wielka różnica, ale trzeba brać pod uwagę, że większy procent kobiet pozostaje w domach przez cały dzień i tym samym powinny one mieć więcej czasu na zatroszczenie się o rośliny pokojowe. Dlaczego więc większa śmiertelność roślin wiąże się z opieką nad nimi kobiet?

Trzeba odrzucić szowinizm męski, według którego mężczyźni wykazali zawsze znamienną troskę o pielęgnowanie delikatnej rośliny w ich domach, podobnie jak to czynią w odniesieniu do zwierząt domowych. Trzeba też odrzucić przypuszczalne wyjaśnienia kobiet, że cały dzień są zajęte gotowaniem, czyszczeniem, praniem i prasowaniem, robieniem zakupów oraz wyjeżdżaniem po mężów wracających z pracy, a więc nie mają czasu na pilnowanie roślin.

Przypuszczamy więc, że kobiety, mając więcej czasu w domu, zbytnio troszczą się o rośliny, a wiadomo, że kwiaty domowe szybciej umierają z nadmiaru wody i nadmiaru środków chemicznych aniżeli od braków w obu tych dziedzinach. Inaczej mówiąc, kobiety zabijają rośliny nadmierną troską, a mężczyźni utrzymują je niedbałością.

Niebezpieczne Stanowisko

HOUSTON CHRONICLE — Możemy tylko mieć nadzieję, że nikt źle nie zrozumie kontrowersji na temat delikatnej sprawy pobytu naszych wojsk w Korei Południowej.

Możliwość wyboru b. gubernatora stanu Georgia Jimmy Cartera prezydentem — co niektórzy uważają za rzecz nieuniknioną — naturalnie zwróciła uwagę, zarówno w kraju jak za granicą, na jego oświadczenie o sytuacji na Korei.

Carter połączył możliwość wycofania etapami amerykańskich "sił lądowych" z ostrzeżeniem rządu Korei Południowej, że stosowany przez ten rząd ucisk wewnętrzny jest wstrętny dla Amerykanów i podważa poparcie dla naszych zobowiązań wobec tego kraju.

Stanowisko to nie jest pozbawione giętkości, ale w połączeniu z ostrzeżeniem jego implikacja jest wyraźna. Rząd Korei Południowej znajdzie się pod silnym naciskiem, by podniósł swoją ciężką dłoń ze swych obywateli. Nie mamy nic przeciw temu. Będzie to dla dobra wszystkich. Prawdę mówiąc — nacisk już jest silny przez sam fakt, że Carter ma wielkie szanse zostania prezydentem.

. . . Ale, bez względu na to, kto po inauguracji zamieszka w Białym Domu, wydaje nam się, że amerykańska polityka zagraniczna powinna mieć pewną ciągłość i zmierzać stystematycznie do rozszerzania wolności w tym nieszczęśliwym kraju a nie wyciągać mu dywan spod stóp.

Myśli Wybrane

Jeśli, żeby zarobić podwójnie, trzeba dwa razy tyle pracować, to nie widzę, gdzie tu jest jakiś zysk?

Lucjan Kydryński

* * *

"Zadziwiające jest, jak z coraz większą doskonałością pisze się coraz gorsze sztuki".

(Marcel Achard)

* * *

"Ostatni krzyk mody jest często rozpaczliwy".

(Jerzy Leszczyński)

Wojciech Wasiutyński

Elektrowspólnota

Na Kremlu musiano z uznaniem czytać streszczenie referatu Sonnenfeldta. Choć tego głośno im mówić nie wypada, ale w duszy przyznają mu na pewno rację, że trzymanie tych wszystkich narodów środkowo-europejskich siłą wojskową, albo groźbą użycia tej siły jest niewystarczające i nosi w sobie zarodki niebezpiecznych potencjalnie konfliktów. Bardziej organiczne powiązanie — oto czego potrzeba! Powiązanie organiczne, w myśl doktryny dialektycznego materializmu, to powinno być powiązanie ekonomiczne. I to nie nadbudowy ekonomicznej, nie dystrybucji, a samej bazy, źródła energii.

Nie żeby Rosjanie wcześniej o tym pomyśleli. Jeszcze Sonnenfeldtowi nie śniło się, że będzie amerykańskim dyplomatą, gdy odpowiedni plan był już rozpracowany w Moskwie. Nie dał się jednak zbyt szybko wprowadzić z powodu trudności obiektywnych. Pierwszą trudnością obiektywną był prymitywizm sowieckiej aparatury gospodarczej. Drugą trudnością obiektywną był bierny opór przymusowych sojuszników. Rada Wzajemnej Pomocy Gospodarczej rozwijała się powoli. Wprowadziła system clearingu, czyli rozliczeń bezdewizowych w przeliczeniowych rublach.

W ostatnim 10-leciu przeprowadzono rurociągi naftowe z zagłębi sowieckich do Europy środkowej, między innymi do Płocka, gdzie powstała w oparciu o sowiecką ropę Petrochemia i gdzie w ostatnich dniach czerwca był strajk okupacyjny i demonstracje z powodu zapowiedzianej zwyżki cen żywności. Uzupełnieniem tego naftociągu jest gazociąg w budowie, mający dostarczyć gaz ziemny ze wschodniej do środkowej Europy.

Grid

A teraz następny, jeszcze ważniejszy krok. Wspólna sieć, czyli mówiąc po amerykańsku "grid" energii elektrycznej dla całego obszaru objętego działaniem Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej, znany na Zachodzie pod nazwą Komekonu. Ściśle biorąc niecałego, bo do RWPG należy także Kuba. O ile Kubań można połączyć w jeden system energetyczny z Polską i Mongolią, o tyle z Kubą się nie da. Ale wystarczy i taki plan od Władywostoku po Rostock.

Elektryfikacja w dogmatyce komunistycznej zajmuje szczególne miejsce. Sam Lenin (w najlepszym intelektualnym momencie) powiedział, że komunizm to socjalizm plus elekryfikacja. Można nawet podziwiać wysiłek jakie włożyły wszystkie reżymy komunistyczne w elektryfikację wsi. W Polsce była to jedna z tych wyjątkowych akcji w których komuniści nie napotkali na opór chłopów. Wspólna sieć elektryczna to dużo więcej niż rurociągi. Rurociągi były nieraz w różnych krajach niszczone, co prowadziło do kłopotów, ale nie do tragedii. Kto jednak widział przed 12 laty blackout w północno-wschodnej Ameryce wywołany awarią jednego ogniwa w sieci Con Edison obejmującą Stany Zj. i Kanadę, ten łatwo sobie wyobrazi, jak potężnym środkiem nacisku mogłaby być groźba przerwania dopływu prądu.

Dwie Narady

Termin połączenia sieci w jedną elektrowspólnotę ma wejść w życie w r. 1980. Termin ten został tentatywnie ustalony w Berlinie na konferencji RWPG, zaraz po konferencji europejskich partii komunistycznych. Ta zbieżność dat ma swoją wymowę. Konferencja europejska miała na celu zapobieżenie jawnemu rozłamowi w komunizmie. Dała ona prawo samodzielności politycznej partiom zachodnim i oficjalną rezygnację Moskwy z roli Czerwonego Rzymu. Te postanowienia mogły mieć b. niedobry wpływ na narody środkowo-europejskie, które podkreślały zawsze swoją przynależność kulturalną do zachodniej Europy. Nawet przywódcom komunistycznym mogło to zawrócić w głowie. Ceaucescu nie ukrywał radości, a Tito przyjmował hołdy. Potrzebna była odtrutka, konieczne przeprowadzenie nieprzekraczalnej linii, wzniesienie muru berlińskiego na wielką skalę.

Breżniew na konferencji z partiami europejskimi odżegnał się od wszelkiej myśli odbudowywania Kominformu, a tym bardziej Kominternu. Ale od czegóż jest Rada Wzajemnej Pomocy Gospodarczej, ciało nie wojskowe i nie polityczne tylko ekonomiczne, dobrowolne. Komuniści zachodni nie chcą rozrywać Wspólnego Rynku zachodnio-europejskiego. Tym bardziej muszą rozumieć słuszność i ważność RWPG łączącego wschodnich towarzyszy od Łaby po Amur. Nie mogą podobnej unii gospodarczej potępić Amerykanie, którzy z Północnej Ameryki od bieguna do zwrotnika zrobili jeden obszar gospodarczy, ani zachodnioeuropejscy kapitaliści, mozolnie jednoczący się gospodarczo bez jedności politycznej.

Opory

Berlińskie spotkanie RWPG nazajutrz po konferencji partii europejskich miało przygotować decydujące spotkanie Rady w niedługim terminie które by podjęło praktyczne decyzje w sprawie wspólnoty elektryczności, a także z dawna zapowiadanego zastosowania planów gospodarczych państw rządzonych przez komunistów. Dokładny przebieg rozmów gospodarczych berlińskich nie jest nam oczywiście znany. Przedostały się jednak. Jak się należało spodziewać, zdecydowany opór wyszedł od Rumunów. Ale także Węgrzy i Polacy wysuwali trudności i starali się działać na zwłokę.

Gierek miał istotnie powody do niepokoju. Robotnicy polscy dali mu argumenty przeciw integracji i podporządkowywaniu planowania planom sowieckim. "Towarzysze — mógł powiedzieć — bójcie się (za przeproszeniem) Boga! Czy nie widzicie co się u nas dzieje? Dajcież trochę czasu na uspokojenie ludzi, na małą reformę cen, a potem będziemy mogli rozmawiać o wielkich planach". Nawet jeśli nic takiego nie powiedział, to samo jego udawanie, że się nic nie stało, musiało budzić wszystkie stare niepokoje Kadara i Husaka.

2 Sprawa wspólnej energetyki RWPG może być momentem przełomowym dla dziejów wschodniej połowy Europy. Rosjanie musieli dać sowbodę partiom zachodnim, nawet ze szkodą swego prestiżu. Niech buszują we wrogim świecie na własną odpowiedzielność — to ma nawet pewne wygodne strony, nie będzie psuło stosunków z państwami kapitalistycznymi, skoro wiadomo, że Moskwa nie może ponosić żadnej odpowiedzialności za działanie zachodnich komunistów. A niebezpiecznym stronom tego usamodzielnienia trzeba przeciwdziałać przez silniejsze związanie krajów podległych z Sowietami. Więź ideologiczna działa coraz słabiej, po wyjaśnieniach berlińskich trudno się na nia powoływać dla uzasadnienia interwencji. Więc akcent przenieść trzeba na więź gospodarczą, na wspólną bazę energii i planowania.

Czy narzucanie tego planu uda się komunistom sowieckim ? Jak można im to utrudnić?

Dziennik Polski (Londyn)

Kopiarki Kserograficzne

(N.A.) — Poska jest jednym z poważniejszych — w skali europejskiej — producentów kopiarek kserograficznych. Wytwórnia tego sprzętu znajduje się w Łodzi a rozwojowi produkcji sprzyjało zarówno zapotrzebowanie eksportowe jak i rozpowszechnianie kopiarek w bibiotekach, pracowniach architektonicznych, kreślarniach technicznych wyższych uczelniach — a nawet czasem w szkołach średnich.

Ostatnio wyszły rozporządzenia ograniczające dostęp do kopiarek. Według tych reguł Instytucje, które sprzęt ten posiadają winny sporządzić kopie tylko dla celów wewnętrznych i to na osobistą odpowiedzialność kierowników. Podobno w niektórych bibliotekach i uczelniach wolno kopiować teksty najwyżej w czterech egzemplarzach a na powielenie trzeba mieć pisemną zgodę.

Być może nie wszystkie instytucje dysponujące sprzętem do kopiowania zostały objęte tymi surowymi restrykcjami. Niewykluczone, że w stosunku do niektórych placówek zastosowano "taryfę ulgową". Wydaje się jednak nie ulegać wątpliwości, że pewne czynniki postanowiły uważnie śledzić wykorzystywanie kopiarek. Pracownicy, którzy się już zetknęli z tego rodzaju ograniczeniami odnieśli wrażenie, iż zarządzenia noszą charakter polityczny — a nie gospodarczy lub finansowy. Jednocześnie rozeszły się pogłoski, że bezpieka pracuje nad udoskonaleniem systemu identyfikowania maszyn kserograficznych i maszyn do pisania. Przypuszcza się, że chodzi o zapobieżenie posługiwania się sprzętem dla celów tak zwanej "propagandy antypartyjnej". Innymi słowy, władze obawiają się, że kopiarki posłużą do rozpowszechniania jakichś druków, odezw czy broszur zagranicznych rzekomo interesom ustroju.

DZIAŁ KOBIET

EFEKTOWNY PULOVER z orlonu w kolorze ciemnoczerwonym lub czarnym, rękawy o motywach indiańskich.

Przepisy Na Smaczne Potrawy

Wieprzowina w Warzywach z Ryżem

1 funt mięsa wieprzowego, cebula, włoszczyzna z kapustą, szklanka ryżu, 2 razy tyle wody co ryżu, łyżka koncentratu pomidorowego, sól, zielenina, papryka.

Mięso przygotować jak na pieczeń duszoną i tak je dusić. Ryż ugotować na sypko. Z sosu wyjąć miękkie mięso, dodać drobno pokrojone lub starte na grubej tarce warzywa, udusić.

Do miękkich warzyw dodać koncentrat powidorowy, mięso pokrojone w cienkie słupki, przyprawić do smaku, podgrzać. Posypać zieleniną i podawać z ostrą w smaku surówką.

Ciasto Biszkoptowe

5 jaj, szklanka cukru, szklanka mąki, łyżeczka proszku do pieczenia.

Jajka z cukrem ubijamy na parze aż masa zgęstnieje. Dodajemy mąkę, proszek i wylewamy do tortownicy lub na blachę najlepiej wyłożoną natłuszczonym papierem pergaminowym. Pieczemy na złoty kolor około 40 minut. Ciasto przekładamy kremem lub konfiturą. Wierzch polewamy czekoladą lub lukrujemy.

Surówka na listku sałaty

Łyżkę twarożku (najlepiej homogenizowany) wymieszać z paroma rzodkiewkami utartymi na tarce, z łyżką posiekanego szczypiorku, 2-3 posiekanymi w kosteczkę młodymi cebulkami. Posolić i dodać cukru do smaku.

Wymieszać (jeśli twarożek zbyt gęsty, dodać trochę śmietany). Masę twarożkową podawać na liściach sałaty.

Sałata po nicejsku

Dwie łyżeczki octu winnego rozmieszać z 6 łyżeczkami oleju sojowego, dodać trochę soli i pieprzu mielonego oraz siekaną natkę pietruszki, 3 jajka ugotować na twardo, podzielone na cząstki, jedną posiekaną cebulę, pokrajane w kostki 2—3 pomidory pokrajane w plasterki, 2 strąki słodkiej papryki, 3—4 ziemniaki ugotowane w łupkach, pokrojone w drobną kostkę, kilka oliwek.

Wszystkie jarzynki dobrze wymieszać z przyprawami i udekorować listkami sałaty, jajkami i oliwkami.

Pomidory nadziewane Ryżem i mięsem

10 pomidorów, ½ funta mięsa mielonego, ¼ funta ryżu, 1 cebula, 1 łyżka tłuszczu, ½ szklanki śmietany, 1 łyżka mąki, sól, pieprz, zielenina.

Ugotowany na półsypko ryż wymieszać ze zmielonym mięsem, dodać podsmażoną w tłuszczu cebulę i przyprawić do smaku. Pomidory ściąć z wierzchu, wydrążyć, lekko osolić, nadziać, przykryć ściętymi wierzchami. Ułożyć w płaskim garnku, podlać szklanką wody, dodać pół łyżki tłuszczu, dusić około 25 minut.

Z reszty tłuszczu i mąki zrobić zasmażkę, dodać sok z przetartych wydrążonych środków i śmietanę; sosem tym zalać pomidory i zagotować.

Podawać z ziemniakami posypane zielonym koprem.

Smaczne Leguminy

Legumina Dietetyczna z Jabłek

Bierzemy jakieś pięć uncji jabłek, jedno białko, uncję cukru w pudrze i pół uncji żelatyny. Jabłka pieczemy, a potem przecieramy. Dodajemy do przetartych jabłek cukier i żelatynę rozpuszczoną w niedużej ilości ciepłej wody. Mieszamy starannie wszystko, a potem dodajemy pianę, którą ubiliśmy z białka i po lekkim wymieszaniu odstawiamy leguminę do zastudzenia.

* * *

Budyń z Twarogu

Bierzemy taką proporcję, dwa białka, dwie uncje twarogu, uncję cukru, dwie uncje masła, trzy uncje mąki pszennej. Ucieramy twaróg z cukrem, dodajemy do niego mąkę, mieszamy.

Potem do masy dodajemy jeszcze pianę ubitą z białek i po lekkim wymieszaniu wszystkich składników, wkładamy masę do formy, którą uprzednio wysmarowałyśmy masłem. Gotujemy budyń pod przykryciem na parze przez około pół godziny.

Jeżeli rekonwalescent (n.p. w chorobach z dużą gorączką może jeść jajka, to zrobimy taki budyń trochę inaczej. — Ucieramy żółtko z cukrem dodajemy tyzy uncje utartego twarogu, ubitą z jednego białka pianę i dwie uncje mąki pszennej. Po lekkim wymieszaniu składników wkładamy je do formy wysmarowanej masłem i gotujemy na parze pod przykryciem przez dwadzieścia pięć minut.

* * *

Legumina z Jabłek i Ryżu

Bierzemy dwie uncje ryżu, pół uncji cukru, siedem uncji jabłek, dwie uncje masła i trochę mleka. Ryż gotujemy w mleku na sypko, a jabłka po obraniu kroimy w plasterki. Do naczynia wysmarowanego masłem kładziemy kolejno warstwy poziome jabłek i ryżu, posypując kolejno każdą warstwę cukrem. Leguminę tę zapiekamy w piekarniku.

Nowalijki w Kuchni

Sposoby przyrządznia nowalijek są rozliczne i niezmiernie urozmaicone. Ale korzyść przyniosą jedynie wówczas, gdy będą przyrządzone w sposób prawidłowy.

■ Przy zakupie warzyw liściastych należy zwracać uwagę na ich świeżość. Liście powinny być jędrne intensywnie zabarwione. Zwiędnięte tracą znaczną część witamin.

■ Zakupioną sałatę bezpośrednio po przyniesieniu do domu umyć dokładnie płucząc każdy listek pod strumieniem bieżącej wody, a następnie rozłożyć liście na sicie, czystej serwecie lub papierowym ręczniku kuchennym.

■ Przyrządzać surówki tuż przed podaniem posiłku.

■ Pokrojone liście sałaty, pietruszki, koperku, rzeżuchy, szczypiorku podobnie jak innych zielonych przypraw łączyć natychmiast z dodatkiem sosu, śmietany czy oleju. Tłuszcz bowiem otaczając cząstki pokrojonych warzyw chroni przed stratami witaminy C.

■ Świeże warzywa liściaste należy spożywać w tym samym dniu, w którym zostały zakupione. W przypadku konieczności (z soboty na niedzielę) przechowania do dnia następnego umyte, wilgotne listki ułożyć w misce, przykryć i przechować w lodówce.

■ Rodkiewki umyć bardzo starannie, najlepiej pod strumieniem ciepłej wody. Twarde listki usunąć, pozostawiając delikatne, młode, środkowe, które nadają się do konsumpcji.

KĄCIK INFORMACYJNY

Dla Starszych Wiekiem Czytelników

Redaguje Stanisław Ziętkiewicz

Social Security

Pytanie: Mój syn po przejściu dwóch bardzo poważnych operacji na raka, cierpi na wiele dolegliwości i nie może pracować. Złożył podanie by przejść na pensję "disability" i był badany przez lekarzy, którzy orzekli, że może pracować i wobec tego pensji z Social Security nie dostał. Co należy zrobić w takim wypadku?

ODPOWIEDŹ: — Od decyzji każdego sądu, instytucji czy komisji można się odwołać do wyższej instancji. Social Security ma również takie instancje. Należy skierować odwołanie przeciwko decyzji lekarzy w sprawie pensji "disability". Social Security wskaże adres.

PYTANIE: Zamierzam zwrócić się do biura Social Security o pensję "Supplemental Security Income". Czy jeżeli ta pensja zostanie mi przyznana będę uprawiona również do korzystania z Medicaid?

ODPOWIEDŹ: — W większości stanów USA osoby otrzymujące pensje "Supplemental Security Income są automatycznie uprawnione do Medicaid. Ponieważ w niektórych stanach mogą obwiązywać inne przepisy należy upewnić się w biurze Social Security.

PYTANIE: Przybyłem z Polski na wakacje do ciotki w Chicago. Chciałbym tu pracować, lecz mówią mi, że najpierw muszę się postarać o numer Social Security. Gdzie mogę ten numer dostać?

ODPOWIEDŹ: — Kto przebywa w Ameryce na wakacjach, o ile chce pracować, musi otrzymać specjalne zezwolenie z Departamentu Pracy. Jest to tak zwany "Labor Clearance". Otrzymać je można jeśli pracodawca, który chce zatrudnić cudzoziemca, wykaże w Departamencie Pracy, iż cudzoziemiec jest mu potrzebny do pracy, gdyż takiego pracownika jak on nie znajdzie na rynku pracy. Z chwilą gdy Departament Pracy wyda zezwolenie można rozpocząć pracę i otrzymać numer Social Security.

PYTANIE: Pragnę przejść na emeryturę po ukończeniu 64 lat o ile będę otrzymywał mniejszą pensję?

ODPOWIEDŹ: — Po ukończeniu 62 lat każdy pracujący, który ma odpowiednią ilość przerobionych i opłaconych kwartałów, może przejść na pensję Social Security w każdej chwili. Jeżeli to zrobi przed ukończeniem 65 roku życia, wówczas otrzymywać będzie do śmierci zmniejszoną pensję. Wynosi ona 80 procent dla tych, którzy zaraz po skończeniu 62 roku życia przechodzą na pensję. Jeśli ktoś jeszcze popracuje kilka czy kilkanaście miesięcy przed 65 rokiem życia, wówczas mu się to dodaje do pensji. Social Security robi to w ten sposób, że 20 procent dzieli przez 36 miesięcy i za każdy przepracowany miesiąc podnosi pensję po skończeniu 63 roku życia, wówczas jego pensja nie będzie wynosiła 80 procent, ale 86.3 procentu. Po skończeniu 64 lat będzie on otrzymywał 92.6 procentu itd. Całe 100 procent otrzyma dopiero, gdy skończy 65 lat.

Granica: 160 Lat

Żaden naukowiec nie wierzy w cudowne pigułki, ale wielu twierdzi, że można znacznie opóźnić proces starzenia. Określając obecną przeciętną wieku na 75 lat, gerontolodzy twierdzą, że w roku 2000 wyniesie ona już 80 lat. Natomiast niektórzy naukowcy przewidują, że przy odpowiedniej higienie i trosce o przemianę materii i właściwie spędzanie wolnego czasu na emeryturze, człowiek będzie mógł osiągnąć 130 lat i nawet 160 lat.

Takie poglądy wygłaszano ostatnio w Zurychu na zjeździe gerontologów z całego świata.

Chiropraktyka

Chiropraktyka — jak się to tutaj nazywa, w polskim słownictwie nosi nazwę kręgarstwo. W polskiej Wielkiej Encyklopedii Powszechnej określa się kręgarstwo następująco: Kręgarstwo, nie oparta na podstawach naukowych metoda rozpoznawania chorób przez obmacywanie kręgosłupa pacjentów i leczenia ich przez nastawianie kręgów za pomocą uciskania wyrostków kolczystych oraz wykonywania masażu mięśni przykręgowych. Kręgarstwo rozwinęło się w USA po 1 wojnie światowej i znalazło licznych zwolenników w krajach zachodniej Europy.

Zabiegi kręgarskie wykonuje się na specjalnie zbudowanym stole kręgarskim; obręcz barkowa i miednica znajdują na nim oparcie, natomiast cały tułów zawieszony jest w powietrzu. Kręgarstwo należy odróżnić od masażu leczniczego mięśni kręgosłupa, wykonywanego przez wykwalifikowanych masażystów na zlecenie lekarza.

Chore Uzębienie

Wiele osób wzbrania się przed usuwaniem martwych zębów, nawet wówczas, gdy pozostawienie ich w jamie ustnej doprowadziło już do poważnych schorzeń.

Tymczasem pod korzeniami i niegdyś leczonymi zębami skupiają się często drobnoustroje wywołując przewlekły proces zapalny okołozębowy. Czasem nie daje pozornie żadnych objawów, choć bakterie rozsiewają się poprzez naczynia krwionośne po całym ustroju.

Pod wpływem urazu lub w przypadku zmniejszenia odporności organizmu, bakterie przenoszą się z takiego ogniska pierwotnego do odległych nieraz narządów. W ten sposób może dojść do chorób krwi, zapalenia mięśnia sercowego lub wsierdzia, miażdżycy, gośćca stawowego, choroby reumatycznej i wielu innych.

Ogniska okołozębowe mogą doprowadzić do zapalenia nerek, choroby narządu wzroku, słuchu czy zapalenia zatok obocznych nosa.

Doświadczenie wykazuje, że po usunięciu ognisk pierwotnych znajdujących się pod zębami, ognisko wtórne powodujące schorzenie łatwiej poddaje się leczeniu.

*

Dlatego jest sprawą niezmiernie ważną, aby nie dopuszczać do pozostawiania w jamie ustnej zębów martwych oraz plombować dopiero zaczynające się psuć zęby.

Wypadanie Włosów

Wypadanie 30 włosów dziennie jest objawem normalnym, 30-60 to już wypadanie włosów. Kiedy liczba ta wynosi 200-300 dziennie — prędzej czy później łysina jest pewna.

Im wcześniej zaczynają wypadać włosy, tym większe zagrożenie... Chłopak, jeżeli zaczyna tracić włosy w wieku 16 lat, mając 30 lat będzie łysy. Ale mężczyzna, który zaczyna tracić włosy koło czterdziestki nigdy nie wyłysieje, będzie miał tylko rzadkie włosy.

W 95 procentach łysienie u mężczyzn następuje na skutek nadmiernego wydzielania gruczołów łojowych, co jest łatwe do rozpoznania, ponieważ włosy stają się tłuste.

Gruczoły duszą cebulkę włosową, a taki uduszony włos zamiera i wypada po 70 dniach. Zjawisko to wywołują głównie zaburzenia hormonalne. Wypadanie włosów może również nastąpić na skutek wstrząsu, szoku nerwowego np. wypadku samochodowego. Może również znacznie pogłębić przez nieodpowiednie traktowanie włosów: choćby za rzadkie mycie głowy, lub zbyt energiczne szczotkowanie.

Żadne leczenie jeszcze nigdy nie sprawiło, żeby włosy wyrosły na nowo. Jedyne leczenie łysiny polega na osłabieniu wypadania włosów. Obecnie przeprowadza się próby nad stosowaniem progesteronu (hormonu żeńskiego) stosowanego lokalnie, na skórę głowy. Hamuje on bowiem wydzielanie łoju. Leczenie to musi być stosowane przez długi okres czasu.

Witamina B (zastrzyki miejscowe lub domięśniowe), wyciągi roślinne, zioła są lekami tradycyjnymi lecz często dają dobre wyniki.

Nie wolno zapominać o higienicznym trybie życia, a szczególnie o odpowiednim odżywianiu się. Pożywienie ciężko strawne, czyli bogate w tłuszcze i cukry, wzmaga wydzielanie łoju. Przeciwnie pokarmy bogate w jod (rzerzucha, ryby, ananas) i w siarkę (czarna rzepa, kapusta, szparagi), a szczególnie w witaminy B (czarny chleb, wątróbka i nade wszystko drożdże) mają działanie lecznicze. Do tego trzeba dodać świeże powietrze, gimnastykę, odpowiednią ilość snu. Dokładne mycie głowy delikatnymi szamponami, mycie żółtkiem z kilkoma kroplami cytryny, płukanie w ziołach, lekkie szczotkowanie, nienoszenie kapelusza.

Jeżeli te wszystkie sposoby zawiodą... trzeba się poddać.

Czas Przebywania w Żołądku Potraw i Napojów

1-2 godzin: woda, mleko, wino, piwo, czarna kawa, rosół, ryż, jajka na miękko.

2-3 godzin: kawa ze śmietanką, kakao z mlekiem, jajecznica, omlet, móżdżek cielęcy, gotowana ryba, kalafior, szparagi, ziemniaki, chleb biały.

3-4 godzin: gołąb, kura, gotowana wołowina, szynka, pieczeń cielęca, befsztyk, kalarepa, marchew, rzodkiewka, szpinak, jabłka, sałata z ogórków.

4-5 godzin: pieczeń wołowa, gęś pieczona, śledź solony, soczewica, groch, fasola, zielona fasola w strąkach, mięso marynowane.

Atom: Same Niebezpieczeństwa?

Londyn (DP). — O grozie wojny atomowej wiemy do syta. Pono sama Ameryka i Sowiety mają dość bomb atomowych, wodorowych etc., by ziemię zamienić w pustynię, w cmentarzysko, a poza tym radioaktywnością zasmrodzić cały świat. Chińczycy, Francuzi, Anglicy mają mniejsze arsenały, ale też potrafią narobić sporo szkód i strat.

Teraz dowiadujemy się, że atom "pokojowy" daje dość plutonium i dość informacji technologii bomb atomowych, by umożliwić coraz większej ilości państw posiadanie tej broni; w trzy lata po zainstalowaniu pierwszej elektrowni atomowej u siebie, można już się zabrać do fabrykowania bomb, i to tanio, bo pono obie te fabrykacje, wojenna i pokojowa, są bliźniaczo podobne, i właściwie żadnych "sekretów" atomowych już nie ma; byle kto może "miniaturową bombkę" sfabrykować.

Już dzisiaj Indie mają swe bomby, lada dzień mogą je mieć Egipt, Południowa Afryka, Izrael,może Iran, z całą pewnością Brazylia. Francja, Anglia i NRF z zapałem sprzedają reaktory atomowe, tak by obniżyć koszty własnej produkcji prądu atomowego; Francja sprzedała elektrownie atomowe Afryce południowej, NRF, Brazylii. Anglicy komuś tam jeszcze. Jedni Amerykanie próbują zabraniać mnożenia się ośrodków atomowych, ale państwa Trzeciego świata tyleż sobie z tego robią, co państwa europejskie, którym Waszyngton odradza dopuszczenie komunistów do współwładzy. Słowem trzeba się liczyć, że w r. 2000, a więc jutro, każde większe państwo niepodległe, a więc z wyjątkiem nieszczęsnych satelitów, ale za to łącznie z Gambią, Zambią, Kuwaitem, Sudanem etc., będzie swą broń atomową posiadać.

Co gorsze, CIA, która jednak ma więcej informacji niż dzienniki i stacje radiowe, przewiduje, że lada dzień terroryści, tacy czy inni, sfabrykują czy ukradną jakąś bombę atomową i wówczas rozpoczną szantaże, wobec których bezeceństwa Amin-Dada i Gaddafi'ego będą wyglądały na zabawę grzecznych chłopczyków.

Wszystko to się sprawdzi, dojdzie do skutku; miniaturowa bombka będzie w stanie więcej ludzi wykończyć, niż bomba z Hiroszimy. Po Warszawie, pierwszą zbombardowaną stolicą na świecie, były Helsinki; czy ktoś się tego spodziewał? Nikt! Teraz dobra zabawa towarzyska w dżydżyste popołudnie czy wieczór jest zgadywanie, gdzie wybuchnie pierwsza bomba atomowa terrorystów. na Kensingtonie? W Waszyngtonie? na Bliskim Wschodzie? W Południowej Ameryce? Chi lo sa? Kto to może wiedzieć? Ale gdzieś coś wybuchnie i to z trzaskiem, i na pewno ktoś ważny przy tym zginie.

Czy wówczas Zachód się obudzi, zdobędzie się na jakąś reakcję? Któż w to uwierzy? jak mówił pewien dyplomata zachodni na placówce w Moskwie: "Tak, życie w Moskwie przyjemne nie jest, NKWD ma wszędzie agentów, szpiclów, prowokatorów, łapsów, a także swe mikrofony. Ale za to my, na placówkach w Moskwie mamy jedną gwarancję: oto terroryści na własną rękę nikogo nie porwą, nikogo nie wezmą na zakładnika, nikogo nie zamordują: zbyt wielkie ryzyko!" Moskwa, jako jedyna ostoja przed terrorystami — oto do czego doszliśmy. (WAZ)

Współpraca Medyczna Polska-Austria

Polską i austriacką medycynę łączą od dawna bliskie związki. Oba kraje wytypowały dziedziny medycyny oraz ośrodki kliniczne i naukowe, które prowadzić będą bezpośrednie współdziałanie. Przewiduje się więc bliskie więzi badawczo-naukowe w takich dyscyplinach medycznych jak: kardiochirurgia i kardiologia, transplantacja i transplantologia, onokologia, medycyna pracy, rehabilitacja, opieka nad zdrowiem matki i dziecka.

Specjaliści austriaccy są szczególnie zainteresowani polskimi osiągnięciami w dziedzinie rehabilitacji, medycyny przemysłowej, metodami organizacji szkolenia podyplomowego lekarzy itp. Należy też dodać, że bezpośrednią współpracę nawiążą poszczególne towarzystwa naukowe w Polsce i Austrii. Wzrastać będzie liczba stypendiów i wyjazdów naukowych oraz wizyt uczonych i specjalistów.

Przewiduje się także wymianę publikacji, informacji medycznych, doświadczeń w rozwiązywaniu problemów społecznych służby zdrowia, oraz bliskie wzajemne kontakty specjalistów m. in. przez udział w konsultacjach, sympozjach i zjazdach.

JAK BUDOWALIŚMY DROGĘ...

Dziś zamiast komentarza o życiu w Polsce oddajemy głos niezwykle utalentowanemu i popularnemu poecie-piosenkarzowi polskiemu — Wojciechowi Młynarskiemu. Niejeden tekst Wojtka, jak go wszyscy w Polsce nazywają, napsuł krwi cenzorom. Wiele razy zabraniano mu występów, zdejmowano z afisza jego sztuki, wycofywano z obiegu jego płyty. Na szczęście Młynarski jest o wiele inteligentniejszy od cerberów polskiej kultury — czasami spłata im figla i przemyci w swoim tekście coś, co w mało zawoalowany sposób mówi prawdę społeczeństwu. Podczas koncertu w Sali Kongresowej Wojtek Młynarski wykonał tekst, który zamieszczamy poniżej.

Reakcja publiczności była taka, że zabroniono mu natychmiast wykonywania tej piosenki. Jak stało się z wieloma innymi powiedzeniami Młynarskiego, tak i to — "przyjdzie walec i wyrówna" przejdzie prawdopodobnie do potocznych wyrażeń w języku polskim.

Panie i Panowie — Wojciech Młynarski!

Przyjdzie walec

By rzecz ująć z detalami, temat tak zakończyć mogę,
Budowaliśmy z kumplami, coś płaskiego, jakby drogę,
A że praca była ostra i częściowo za darmochę,
Droga wyszła dosyć prosta, tylko wyboista trochę.
Lecz świeciła nam myśl główna, którą tak bym ujął tu,
Przyjdzie walec i wyrówna, przyjdzie walec i wyró...
Więc choć się z początku sporo orłów na niej uwijało,
Niemniej rzecz ogólnie biorąc,iść się po tej drodze dało,
Sprawa była oczywista, srogi mróz czy lipiec duszny,
Nic, że droga wyboista, ważne że kierunek słuszny!

Niezależnie zaś myśl główna wciąż nam dodawała tchu
Przyjdzie walec i wyrówna, przyjdzie walec i wyró...
(i tu... i tam...)
Aż ktoś dostrzegł, że wertepy szlak nasz znaczą jako żywo

Nie z nadmiernej,panie krzepy, nie z romantycznego zrywu
Tylko nacią od pietruszki wisi ludziom ta robota,
Tylko każdy własnej dróżki szuka cichcem po wykrotach.
(ale jak on krzyczy, jak krzyczy, przy tym jak on krzyczy!
Że rzecz główna, dalej, szybciej, naprzód, lu, tak jest!)
Przyjdzie walec i wyrówna, przyjdzie walec i wyró...
A kto sobie koleinę już wydeptał, bierze szmalec
I odwala partaninę, powołując się na — walec.
A ten przeto gromkim basem huczy ludziom ku przestrodze,
Przypomnijmy sobie czasem, jak trza iść po równej drodze.
Przyda się ta sztuka trudna, gdy naprawdę w którymś dniu
Przyjdzie walec i wyrówna... (już tam zaczął ró...)
Gdybyście zaś to wezwanie, panie i panowie mili,
śmiejąc się z politowaniem koło uszu znów puścili,
Wiedzcie, że ja też,broń Boże,tu nie będę zębem zgrzytał,
Gdy się komuś nagle może nie spodobać moja płyta!
No to co, że forma brudna i że błędy tam i tu,
Przyjdzie walec i wyrówna, przyjdzie walec i wyró...

Udział Nie-Aglosasów w Wojnie o Niepodległość

Profesorowie dr Frederick Harling i dr Martin Kaufman z Westfield College donoszą, że ich książka "The Ethnic Contribution to The American Revolution" wkrótce ukaże się na półkach księgarskich. Na książkę składają się artykuły o udziale w wojnie o niepodległość Stanów Zjednoczonych dziewiętnastu grup etnicznych: Czechów, Słowaków, Holendrów, Francuzów, Niemców, Greków, Węgrów, Irlandczyków, Indian, Polaków, Żydów i innych.

Książkę w cenie $3 można nabyć, pisząc do Dr Martin Kaufman, Westfield State College, Westfield, Ma. 01085.

Polski Eksport Do Berlina Zach.

Współpraca polskich firm handlu zagranicznego z przemysłem Berlina ma już swoją tradycję. Wśród eksportów do tego miasta Polska zajmuje szóste miejsce po RFN, NRD, Holandii, Włoszech i Francji. 50 proc. polskiego eksportu stanowią paliwa i surowce przemysłowe, 35 proc. wyroby gotowe. Niemały udział w tych dostawach mają urządzenia wyrabiane w Polsce w ramach kooperacji przemysłowej. Ostatnio zainteresowanie pogłębieniem współpracy z Polską wyraźnie tu wzrosło. Przyczyniły się do tego m. in. zorganizowane w tym mieście Dni Przemysłu Polskiego. Na licznych sympozjach omówiono osiągnięcia i kierunki rozwoju przemysłu obrabiarkowego, elektrotechnicznego i elektronicznego, a także możliwości współdziałania na rynkach trzecich.

POLSKIE PROGRAMY RADIOWE W CHICAGO NADAWANE CODZIENNIE

WIADOMOŚCI Z POLSKI I O POLSCE
Codziennie 6:00-6:30 rano
WOPA—1490 kc
5 DNI
Od poniedziałku do piątku
MARIAN CZERNIECKI

"PORANNY DZWONEK"
Stacja WOPA
Codziennie
od 6:30 do 7:00 rano
Sobota 11-11:30 rano
Niedziela 1:00-2:00 po poł.
MICHAŁ PRZEMYSKI
Kierownik

ROBERT LEWANDOWSKI
Stacja WSBC—1240 KC
Codziennie 7:00-8:30 rano
2:00-3:00 po poł. w Niedziele
ROBERT LEWANDOWSKI
Właściciel

GODZINA SŁONECZNA LIDII PUCIŃSKIEJ
Stacja WEDC
7 dni w tygodniu
8:30-9:30 rano

"POLSKA W MUZYCE, PIEŚNI I SŁOWIE"
Stacja WOPA
Codziennie
od 12 w poł. do 12:30 po poł.
ADAM GRZEGORZEWSKI
Kierownik-Zarządca

"KAWALKADA"
WOPA
Co Wieczór od 7:30-8-30
Poniedziałki
KAWALKADA
90 Minut od 7 Wiecz.

"GŁOS POLONII"
WOPA—1490 KC
Codziennie
od 4:30 po poł.
do 6 wieczorem
W Soboty
4:00-6:00 wiecz.
Pp. Mgr. JÓZEF I SŁAWA MIGAŁOWIE, właściciele

"KŁOPOTY SIEKIERKÓW"
Stacja WOPA—1490 KC
w każdy Wtorek, Środę, Czwartek i Piątek
7:00-7:30 wiecz.
Kierownik
BRONISŁAW ZIELINSKI
Anonserzy
PELAGIA I BRONISŁAW MROZOWIE

Wielkie Straty Wywołane Posuchą

(Dokończenie ze str. 1-ej)

kilka oddziałów żołnierzy gwardii narodowej do walki z pożarem.

Podobna do stanu Michigan sytuacja istnieje także i w północnej części stanu Minnesota, gdzie oddziały ochotnicze walczą z pożarem lasów.

Nebraska

Gubernator stanu Nebraska, J. J. Exon ogłosił, że 25 powiatów tego stanu, przechodzi poważną klęskę żywiołową na skutek braku deszczu i panującej posuchy. Płody rolnicze są poważnie zagrożone brakiem deszczu, jak i liczne trzody bydła z braku wody i paszy przy wyschniętej brakiem deszczu glebie.

Trwająca od dłuższego czasu posucha zagraża płodom rolnym także w innych stanach.

300 Policjantów Poluje Na Wilki

Londyn (D.P.) — Biurokracja jest plagą całego świata. Co pewien czas choroba ta daje o sobie znać w szczególnie ostrej formie. Wtedy ludzie się buntują, a gazety ogłaszają najbardziej absurdalne przykłady biurokratycznych wyczynów.

Aby obronić siebie i znajomych przed zalewem urzędowych papierków były poseł do bawarskiego sejmu i nauczyciel z Ingolstadtu, Willi Schneider, założył specjalne stowarzyszenie "dla walki z despotyzmem" biurokratycznych zarządzeń i kwestionariuszy. Oto kilka przykładów:

Sprzedawca artykułów chemicznych musiał wypełnić 8 długich oficjalnych formularzy, by móc dostarczyć wojsku 20 kilogramową puszkę farby olejnej. Pewnemu właścicielowi podmiejskiego domku z ogródkiem zezwolono na budowę płotu w wysokości nie przekraczającej 90 cm, podczas gdy jego sąsiad otrzymał pozwolenie na płot wysokości jednego metra i 50 centymetrów. Parafii zabroniono zburzenia rudery, ponieważ zbudowana 100 lat temu została zaliczona do kategorii zabytków.

Na wiadomość o założeniu stowarzyszenia dla walki z "despotyzmem" biurokratycznej bezmyślności zaczęły napływać do siedziby tego towarzystwa setki skarg i memoriałów. Jedna z tych petycji informowała, że do Lasu Bawarskiego odkomenderowano szwadron 300 konnych policjantów dla wytępienia wilków. Schneider wysłał również do bawarskiego ministra spraw wewnętrznych, Bruno Merka, list z zapytaniem kto zapłaci za tę kosztowną imprezę. Petent przypomniał, że wilki są pod ochroną specjalnej Organizacji Przyjaciół Dzikich Zwierząt, i że w myśl prawa za zabicie płaci się karę w wysokości 10 tysięcy marek.

Gdyby każdy z konnych policjantów ustrzelił jednego wilka, koszty polowania osiągnęłyby sumę trzech milionów DM. Minister odpowiedział listem, którego treść opublikował dziennik "Kolner Stadt-Anzeiger". List ten jest tak mętny, że nie nadaje się do przetłumaczenia na polski w sposób zrozumiały. Ograniczymy się do przytoczenia dwóch fragmentów:

1) Kosztami tępienia wilków będą obciążone osoby odpowiedzialne za te zwierzęta, ale dotychczas nie ustalono ostatecznie kto jest za wilki odpowiedzialny. 2) Minister zaznacza, że "istnieją poważne wątpliwości co do tego, czy Organizacja Przyjaciół Dzikich Zwierząt jest właścicielką wilków, czy nie". Dzienniki, komentując to pismo, uznały je za "popis werbalnej akrobacji" i zaapelowały do władz, by w swym urzędowaniu kierowały się choć trochę zdrowym rozsądkiem.

Wątpliwie czy apel ten zostanie wysłuchany. (F.Ch.)

Pomyślny Rejs Samotnej Polki

Londyn. (DP) — Kpt. Krystyna Chojnowska - Liskiewicz pomyślnie kontynuuje swój samotny rejs dookoła świata. Jacht "Mazurek" przeszedł równik i znalazł się po 13 dniach od wyjścia z Kanału Panamskiego na półkuli południowej, w odległości około 160 mil na wschód od Wysp Galapagos.

Niemal równocześnie żeglarka minęła strefę bardzo słabych wiatrów i dostała się w zasięg sprzyjającego passatu. "Mazurek" nie zawinie na Galapagos, lecz skieruje się na Markizy dokąd kpt. Krystyna Chojnowska-Liskiewicz ma zamiar dotrzeć w końcu sierpnia. Na jachcie wszystko w porządku: zdrowie i samopoczucie żeglarki nie pozostawiają nic do życzenia.

Pożar Strawił Hotel Olympic

Fallsburgh, N.Y. (UPI) — Pożar jaki wybuchł w czwartek nad ranem, strawił dwupiętrowy drewniany hotel Olympic, zbudowany przed 35 laty. Zamieszkali w tym hotelu lokatorzy, w liczbie 275, wśród których znajdowało się kilka rodzin z małymi dziećmi, szczęśliwie zdołali wyjść z pożaru bez odniesienia ran i poparzeń. Trzech strażaków zostało zaczadzonych dymem w walce z pożarem.

BEJRUT, LIBAN — Trójka dzieci stoi obok zbombardowanego domu w okupowanym przez muzułmanów sektorze w pobliżu Bejrutu. (UPI)

Wojciech Chamski

Kapitan m/s "Westerplatte"

Czar Cieśnin Sundajskich

Zachód słońca. Czerwona kula zbliża się pomału do ciemnej linii widnokręgu. Temu pięknemu zjawisku towarzyszy kilka białych, podświetlonych na różowo kłębiastych kłaczków cumulusów. Ocean Indyjski zasypia.

Stojąc na mostku przeżywam w cichości ducha nastrój stworzony przez naturę. Za nami czternaście dni oceanicznej żeglugi. Ostatni skrawek lądu widzieliśmy w okolicach Port Elizabeth w Południowej Afryce. Płynęliśmy dwa tygodnie mając za przewodnika tylko gwiazdy i słońce. Od północy minęliśmy skryte za widnokręgiem Wyspy Kokosowe. Tej nocy mamy osiągnąć Cieśninę Sundajską.

Pewność zawodowa nie pozwala mi wątpić w prawdziwość obliczeń. Wyobraźnia jednak podsuwa różne myśli. Czy wyjdziemy dziobem na cieśninę? Mam nadzieję, że za trzy godziny ujrzę pierwsze "echa" wysp leżących w cieśninie.

Wyspą, o której myślę jest Panaitan — kamień milowy na drodze z zachodu na wody indonezyjskie. Cieśnina Sundajska leży między południowo-wschodnim cyplem Sumatry i Jawą. Jest to jedna z najkrótszych dróg na Morze Jawajskie, a naszym celem jest Dżakarta kilkadziesiąt mil na wschód od Sundu.

Stoimi z trzecim oficerem na mostku i milczymy — każdy z nas zatopiony we własnych myślach. Nazywam to rozmową z własną duszą. Nastrój wybitnie temu sprzyja. Słońce utonęło już za horyzontem. Zachodnia strona nieba broni się jeszcze przed ciemnością, pozostawiając na nieboskłonie feerię barw i kształtów zamierającego dnia.

Ocean jest spokojny. Jego oddech, manifestowany zazwyczaj martwą falą, jest zupełnie niewyczuwalny. Chwilami odnoszę wrażenie, że płyniemy po wielkiej misce z olejem. Niewiele jednak jest takich dni. Po czternastodniowej żegludze w samotności, gdy codziennie o brzasku witaliśmy się z bezmiarem wód, jest to rodzaj rekompensaty dla znużonych serc.

Patrzę w ciemniejące wody oceanu. Dziób statku odwala symetrycznie na boki płaty białej, fosforyzującej, skołtunionej fali. Oddalają się od burty zafalowaniem, by gdzieś w odległości jednej mili wygładzić się zupełnie. Jedynie ślad torowy statku, spieniony i wyraźnie jaśniejący prostą linią ginie hen daleko za rufą. Kadłub delikatnie drży — przypomina, że żyje, że stanowi nierozerwalną całość z nami wszystkimi. Powierzyliśmy mu z całym zaufaniem nasze istnienia. Przedziwne jest to uczucie, jakim darzą załogi swoje statki. Oczywiście, nikt się z nim nie afiszuje. Jest to nawet temat wstydliwy.

Pochłania mnie myśl, czy w odpowiednim czasie zobaczę w radarze echa wysp, wyliczone wcześniej i potwierdzone codziennymi obserwacjami astronomicznymi. Jest ciemno. Mrok trwał niezmiernie krótko — jak zwykle w strefie przyrównikowej. Z chwilą gdy słońce zanurzy się w falach, prawie natychmiast zapadają ciemności. Jedynie zachodni skrawek nieba żarzy się przez kilka chwil barwami wieczornej zorzy.

Nasze magiczne "oko Cyklopa" — radar — widzący we mgle i ciemnościach jest włączony i rozgrzewa się od kilku chwil.

— Panie Trzeci — zwracam się do oficera — proszę go przełączyć na zakres 45 mil morskich. Spodziewam się zobaczyć już pierwsze echa wyspy Panaitan...

Na mostku gwar przytłumionych głosów. Jest późno i wolni od wacht zazwyczaj o tej porze śpią już snem sprawiedliwych. Audytorium powiększa się jednak. Są to ludzie wyjałowieni monotonią żeglugi, w których jeszcze nie umarło romantyczne pragnienie estetycznych doznań.

— Panie kapitanie, czy nie będziemy przeszkadzać? — pada z ciemności pytanie. Po głosie poznaję starszego marynarza, który zajmuje się z niezłym skutkiem amatorsko fotografią.

— Proszę bardzo, tylko nie wyrywajcie z rąk lornetek tym, którzy w tej chwili pracują...

Trzeci oficer zatopiony w obserwacji radarowego ekranu zdaje się nie słyszeć rozmów. Jest przejęty i usposobiony służbiście. Na ciemnym szkle lampy wizyjnej, przesuwa się świetlny promień pokazujący obrót anteny. Ocean jest pusty, przynajmniej w promieniu 45 mil.

— 35 stopni z prawej widzę echo! — melduje nagle "Trzeci". Nachylam się z niedowierzaniem nad ekranem.

— Jest echo! Czyżby Panaitan? Chyba nieco za wcześnie.

Po kilkuminutowej obserwacji stwierdzam, że to po prostu łak z wodą. Jest wprawdzie pora sucha, ale nawet podczas niej zdarzają się w strefie tropikalnej ulewy graniczące z oberwaniem chmury. To mnie gnębi. Taka chmura na ekranie może zupełnie uniemożliwić rozpoznanie przeszkód nawigacyjnych. Jest to jednak pierwszy zwiastun zbliżania się lądu.

Parno. Koszula zaczyna lepić się do ciała. Czuję się jak wyciągnięty z ciepłej i słonej kąpieli. W powietrzu czuje się prawie namacalnie wilgoć. Mimo 28 stopniowego (82,4° F) upału pokłady świecą oczami słonych, niewysychających kałuż. Kończy się świeży, rześki wiew oceanu — rozpoczyna piekło tropiku.

Dodatkowym objawem bliskości lądu jest znikająca martwa fala. Blask wschodzącego księżyca kreśli przed dziobem świetlistą drogę. Widzę w radarze zarys echa wyspy Panatain. Wprawdzie jeszcze postrzępiony odległością, ale już zupełnie widoczny.

W tych warunkach marynarz Kolumba krzyknąłby z masztu: "Ziemia"! Oczywiście, gdyby to było kilka mil od brzegu. My dostrzegamy ląd prawie z czterdziestu. Cóż, technika XX wieku! Upewniam się co do słuszności wszystkich poprzednich obliczeń. Znajdujemy się na zamierzonym kursie — tak w czasie, jak i w odległości. Po siedemnastu latach praktyki morskiej każde takie potwierdzenie wiedzy napawa zadowoleniem i satysfakcją. Może jest to właśnie jedna z pozostałości romantyki profesji?

Niedługo będziemy mijać słynny wulkan Krakatau. Myśl o tym jeszcze bardziej pobudza wyobraźnię. Płyniemy po wodach, na których w roku 1883 wydarzył się tragiczny w skutkach kataklizm. Wybuch Krakatau cytuje się w literaturze jako przykład jednej z największych tragedii tego typu. Pochłonął on tysiące ludzkich istnień.

Krakatau, czyli po malajsku Rakata — to wyspa-wulkan blisko środka Cieśniny Sundajskiej. Po pamiętnym wybuchu rozpadła się na dwoje i jedna połowa wyspy znikła pod powierzchnią wzburzonego morza. Obok utworzył się nowy, mniejszy stożek wulkaniczny, zwany małym Krakatau, albo po malajsku Anaka Rakata.

Anaka żyje. W szkłach lornetki rozróżniam zarys wulkanu okrytego pióropuszem ognia i dymu. Trafiliśmy zatem na okres jego aktywności. Poruszenie wśród zgromadzonych na mostku.

— Patrzcie, wybucha! Czy nie zrobi nam krzywdy? Podniecenie udziela się także i mnie. Anaka wypluwa ze swego wnętrza jarzące iskry. W chmurze dymu opadają, odbijając się od zbocza jak piłki. Pędzą podskakując w dół, by po chwili w obłokach pary zgasnąć w morzu. Wianuszek pary wokół stożka otula go jak krem ciastko. Wybuchy powtarzają się regularnie w odstępach kilkuminutowych, dając do zrozumienia pomrukiem, że groźnej mocy nie należy lekceważyć. Z bliska rozpoznaję te moje "iskry". Są to po prostu rozgrzane do czerwoności kamienie ważące zapewne po kilka ton. Rozgadane bractwo na mostku nagle milknie. Kontakt z tak groźnym zjawiskiem nie pozwala na głośną wymianę myśli. Każdy w cichości ducha kontempluje konfrontację z "mocami piekielnymi".

Brzegi przybliżają się powoli, by wreszcie utworzyć gardło Cieśniny Sundajskiej. Za dwie godziny będziemy witać wody Morza Jawajskiego.

Mostek opustoszał. Pozostała jedynie wachta. Zobowiązany do prowadzenia osobistej nawigacji w wąskich przejściach, przejmuję bezpośrednie dowodzenie.

W ciemnościach nocy przemykają wzdłuż burt łodzie tubylczych rybaków. Wypatrujemy oczy, by góra rozpędzonej stali bez hamulców, ważąca 16 tysięcy ton — nie rozjechała którejś z małych drewnianych piróg. W pogoni za rybą tubylcy narażają się na największe niebezpieczeństwo. No cóż, przecież jest to ich jedyne źródło nędznego utrzymania.

Wpływamy w zwężeniu Sundu. Wiry silnego prądu rzucają dziobem statku po kilkanaście stopni w prawo i w lewo. Statek tańczy jak baletnica. Pewna ręka sternika powstrzymuje go w tym szaleńczym pląsie. Rzucam szybkie komendy: "pięć w prawo, pięć w lewo" — korygując natychmiast wszelkie niedokładności i zboczenia z kursu.

Cypel Merak mijamy w tropikalnej ulewie. Zawieszona nad nami chmura poszarpanymi kosmykami leje na nas wodą w kroplach o wielkości gołębich jaj. Odnoszę wrażenie, że już płyniemy w chmurze, która jest tumanem wody. Ulewa trwa dziesięć minut. Statek paruje. Rozgrzane pokłady opłukane z oceanicznej soli zdają się cieszyć z pozbycia się gryzącego, słonego brzemienia. Powietrze ochłodło. Oddychamy lżej. Przed nami kilka miesięcy tropików, każde ochłodzenie witamy więc z radością i ulgą.

Merak za nami. Robię zwrot na wschód. Za pięć godzin Dżakarta. Mogę zdrzemnąć się na mostku aż do raf Babi. Od Babi znów podejmę pilotowanie statku aż do samej redy portu. Muszę spać "szybko". Mam raptem na to około dwóch godzin. Niedługo wstanie dzień, a z nim nowe wrażenia: spotkanie z Jawą — centralną wyspą interesującego kraju miliona wysp i wielu narodowości.

Spóźniony Budżet RTA Zatwierdzony Przez Sąd Najwyższy

Stanowy Sąd Najwyższy orzekł w środę, że $177.8 milionowy budżet Rejonowej Władzy Transportacyjnej (RTA) na rok fiskalny 1977 jest legalny.

Decyzja sądu umożliwia RTA wypłatę subwencji dla CTA i przedmiejskich linii autobusowych i kolejowych.

Budżet agencji był kwestionowany ponieważ został zatwierdzony 19 dni po upłynięciu terminu wyznaczonego przez stanowe przepisy. Jednak Sąd Najwyższy podtrzymał decyzję Sądu Okręgowego stwierdzającą, że budżet jest legalny.

Sąd nie podał przyczyn z jakich budżet został podtrzymany, zaznaczając jedynie, że szczegóły zostaną wymienione w raporcie który zostanie opublikowany później.

Urzędnicy RTA stwierdzili — że subwencje, wstrzymane 1 lipca z powodu kwestii budżetowej, zostaną prawdopodobnie zatwierdzone w przyszłym tygodniu przez dyrektorów agencji.

Wstrzymanie subwencji zmusiło szereg podmiejskich linii autobusowych do pożyczenia pieniędzy i ograniczenia zakresu usług. Wiele innych oświadczyło, że grożą im poważne problemy finansowe jeżeli nie otrzymają żadnych pieniędzy od RTA w przeciągu następnych kilku tygodni.

Spór pomiędzy podmiejskimi dyrektorami RTA i przewodniczącym agencji Miltonem Pikarsky spowodował opóźnienie w zatwierdzeniu budżetu. Przedmiejscy dyrektorzy — twierdząc, że Pikarsky jest niekompetentnym administratorem zablokowali zatwierdzenie budżetu w usiłowaniu zmuszenia go do złożenia rezygnacji.

Spór został jednak rozstrzygnięty w czasie zebrania komisji w którym pośredniczył — sędzia Sądu Okręgowego Raymond K. Berg. Podmiejscy dyrektorzy uzyskali szereg ustępstw, wśród nich więcej pieniędzy dla podmiejskich linii autobusowych i ograniczenie władzy przewodniczącego.

Kryzys w Rządzącej Partii Japonii

(Dokończenie ze str. 1ej)

żają, że nie dość energicznie prowadzi on śledztwo w tej sprawie. Do tej pory aresztowano 18 osób podejrzanych o branie łapówek (na ogólną kwotę 12 milionów dolarów), wśród których znajduje się poprzednik obecnego szefa rządu — Kakuei Tanaka, oskarżony o przyjęcie łapówki w wysokości 1.66 miliona dolarów.

Obóz wrogo nastawiony do premiera Miki zarzuca mu, że stracił on rolę przywódczą i twierdzi, że partii — jeszcze przed wyborami powszechnymi, które mają się odbyć pod koniec roku — potrzebny jest "nowy i silny" przywódca.

Ponadto rywale premiera Miki utrzymują, że jest on niezdolny do podjęcia zdecydowanych kroków, umożliwiających przełamanie przeciągnącej się recesji kraju. wienie gospodarki kraju.

Rząd premiera Miki jest pod ciągłym naciskiem kół handlowo - przemysłowych, które domagają się przeprowadzenia w Parlamencie radykalnych ustaw finansowych.

Premier Miki do tej pory opiera się wszystkim naciskom. Konferował już dwukrotnie ze swoimi głównymi rywalami, ale nie zgłosił gotowości do ustąpienia. Jeszcze jedna taka konferencja wyznaczona jest na dziś.

Tymczasem w wywiadzie telewizyjnym szef rządu zapowiedział kategorycznie, że nie zamierza ustąpić z zajmowanego stanowiska, ani też ulec "jakiemukolwiek pokazowi siły, pozbawionemu prawnego znaczenia".

"O moim losie ja sam będę decydował" — powiedział Miki.

Lord Haw Haw Ekshumowany

Dublin. (UPI) — Zwłoki Williama Joyce, który w latach drugiej wojny światowej służył propagandzie hitlerowskiej i który z Hamburga nadawał do W. Brytanii znienawidzone programy, zginął 30 lat temu jako zdrajca na brytyjskiej szubienicy.

Prasa brytyjska nazywała go w latach wojny Lordem Haw Haw. Po wojnie został rozpoznany — postawiony przed sąd, uznany winnym i powieszony.

Jego córka Heather Landolo podjęła starania, aby prochy jej ojca ze zbiorowej mogiły więziennej pozwolono jej przewieźć do grobu rodzinnego w Galway. Ostatnio otrzymała stosowne zezwolenie i

Masło Orzechowe Podrożeje

Producenci masła orzechowego, popularnego wśród dzieci i dorosłych Peanut Butter, zapowiadają wzrost cen, tymczasem o dwa i pół procent. Rose Musso, prezeska Georgia Nut, kompanii dostarczającej ten produkt do sklepów Jewel, Goldblatt i Fields w Chicago mówi, że bez względu kto zostanie wybrany prezydentem, ceny masła orzechowego i orzechów nie tylko ziemnych, lecz wielu innych gatunków, pójdą w górę.

Mike Davis, przedstawiciel Goldkist Peacans w Albany, Ga., zapowiada mniejszy urodzaj orzechów.

Eksplozja w Restauracji

Kilka budynków zostało uszkodzonych w środę nad ranem, gdy wybuch a następnie pożar, zniszczył restaurację w południowej części miasta, Bobby's Ribs & Chicken przy 79 i Halsted. Emmet Ellis, lat 38, zam. w przylegającym budynku, doznał poparzeń. Przewieziono go do szpitala Little Company of Mary. Wskutek wybuchu wyleciały szyby w kilkunastu budynkach na Halsted.

Kursy Angielskiego w Kolegiach Miejskich

Kolegia Miejskie organizują kursy języka angielskiego. Zarówno nauka jak podręczniki, bezpłatne. Zapisy w ośrodku Św. Heleny, 2329 W. Augusta Blvd. w dniu 7 i 9 września, w godzinach od 7-ej do 8-ej wieczorem.

PLAINS, GA. — Gubernator Kalifornii Jerry Brown spotkał się z demokratycznym nominatem na prezydenta Jimmy Carterem i kandydatem na wiceprezydenta Walterem Mondale. (UPI)

✝

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja i siostra nasza, ś. p.

Helena M. Konieczka

(z domu Pomorska)
(córka ś. p. Feliksa i Stanisławy z domu Jablonski)

Członkini Tow. Św. Marii Magdaleny Grupa 50 Zjed. Pol. w Am., Tow. Tysiąc Walecznych Grupa 1378 ZNP i Zenith Radio Corp. Pioneer Club, po długiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 24-go sierpnia 1976 roku, o godzinie 7:00 wieczorem, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 28-go sierpnia, o godzinie 9:30 rano z Urbanek Funeral Home, pnr. 1335 W. 51st Street do kościoła Św. Jana Bożego, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Donald E., mąż; **Tadeusz (Janina) Pomorski, Irena (Emil) Pyrcz**, brat, siostra, bratowa i szwagier, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Urbanek Dom Pogrzebowy. Telefon 927-6112.

✝

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy ojciec, teść, brat i dziadek nasz, ś.p.

Franciszek Kindinger

(mąż ś.p. Marceli z domu Hunka)

po ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 24go sierpnia, 1976 roku, o godzinie 9:20 rano, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 27go sierpnia, o godzinie 9:30 rano, z Modell Funeral Home pnr. 5725 So. Pulaski Rd., do kościoła Św. Turybiusza, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Stanisław i **Kazimierz**, synowie; **Maria Moczynska**, córka. **Genowefa**, synowa; **Jan Moczynski**, zięć; **Elżbieta** i **Teresa**, wnuczki; **Dawid**, wnuk; **Stanisław, Michał** i **Helena**, bracia i siostra w Polsce; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmują się: Franciszek A. Modelski i Synowie, Telefon PO 7-4730.

✝

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, babcia i prababcia nasza, ś.p.

Antonina Parys

(z domu Pankiewicz)
(żona ś.p. Jana, teściowa ś.p. Franciszka Niepon)

Członkini Bractwa Niewiast Różańca Św., Apostolstwa Modlitwy i Tow. M. B. Zwycięskiej, po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 25go sierpnia, 1976 roku, o godzinie 9ej wieczorem, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 28go sierpnia, o godzinie 9:15 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 2644-46 N. Central Ave., do kościoła Św. Stanisława B. i M. (Msza św. godz. 10ej), a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Stefania Niepon, córka; **Józef**, syn; **Julia**, synowa; 8 wnuząt, 4 prawnucząt; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Jan Baran Telefon 622-1488.

(26, 27)

Wpływ Wybuchu Wulkanów Na Pogodę

Jak bumerang powraca hipoteza o wpływie wybuchu wulkanów na zmiany pogody na naszej planecie. Ostatnio duże zainteresowanie wzbudziły badania uczonych amerykańskich, którzy pieczołowicie analizowali próbki pyłu wulkanicznego nagromadzonego na dnie głębokich mórz. Z intensywną działalnością wulkanów wiążą oni fluktuacje klimatyczne ostatnich dwóch milionów lat naszej planety.

W jednym ze swych tegorocznych numerów "Journal of Geographical Research" donosi o poglądach na ten temat czterech specjalistów - Jamesa Pollocka, Owena B. Toon, Audrey'a Summers i Betty Baldwin.

Mikropyły wulkaniczne odbijają promieniowanie słoneczne, nie dopuszczając go do powierzchni ziemskiej, co powoduje ochłodzenie. W zależności jednak od wielkości i składu pyły pochodzenia wulkanicznego mogą również absorbować ciepło uchodzące z powierzchni ziemi, tworząc rodzaj kołdry wokół naszej planety. Powoduje to ocieplenie.

Według wymienionych specjalistów w kilka miesięcy po wybuchach wulkanów obydwa zjawiska nakładają się na siebie i anulują wzajemnie lub powodują najpierw lekkie ocieplenie powierzchni ziemi, a potem następuje oziębienie.

Z dotychczasowych obserwacji i badań uczeni wyciągają wniosek, że zmiany w poziomie aktywności wulkanów miały poważny wpływ na — przemiany klimatyczne w przeszłości. Prawdopodobnie doprowadziły one, przynajmniej częściowo, do pojawienia się ostatniej epoki lodowej. Przypuszczają też, że wybuchy wulkanów mogą powodować okresowe zmiany klimatyczne trwające od 10 do 100 lat co każde tysiąc do miliona lat.

Humor z Prasy Krajowej

— Powiedz mi, dlaczego zawsze kłócisz się z żoną na ulicy? — Bo nie chcę, żeby nas słyszeli sąsiedzi...

* * *

— Przepadasz za kobietami, więc dlaczego się nie ożenisz? — Można być przecież wielbicielem kwiatów, nie będąc ogrodnikiem...

★ Praca Żeńska

SAMPLE MAKER

To work on fine knits and silk chiffon, with some hand work, for higher priced dresses. Prefer foreign training. Full or part time.

Call 663-1268

GENERAL OFFICE

Opening for a girl Friday, who likes working with figures and typing. Salary open. Paid holidays, vacations, medical plan and more. Modern office. Terrific boss. Nice North-West location.

5245 W. Grand Ave.
PRECISION ALLUMINUM FOUNDRY
637-0201

Production Sewing Machine Operators

Several piece work and hourly openings.
Skokie location.

Call 676-3690 for information.

COOK

Full time or part time.
Good pay and benefits.

Village Inn Pancake House
19838 S. Halsted
Chicago Heights, Ill.

Potrzebne Szwaczki

Doświadczone lub wyuczymy w szyciu na maszynie z pojedyńczą igłą i Merrow maszynie.
Zgłoszenia:

5238 W. Belmont Ave.
725-3354

ALTERATIONS EVANSTON

Seamstress with experience on ladies better dresses, suits and coats.
5 day week, no eve's.
Free medical ins.
Call GR 5-6164
For appointment
RUTH McCULLOCH SHOP

MAIDS

Full and part time, will train, good staring salary and pleasant working conditions. Additional benefits.

Call Mrs. Peasley
298-2525
10 A.M. to 2 P.M.

★ Praca ★ Praca

EMPLOYMENT OPPORTUNITIES FOR EXPERIENCED

PRESS OPERATORS
LEADER PRESS ROOM

PRESS OPERATORS—
SINGLE AND DOUBLE ACTION PRESSES

These positions are available on our 2nd and 3rd Shifts.

Applicants sought will plan and perform necessary set-ups and operations on various types of single and double action presses, to perform a wide range of blanking, punching, piercing, drawing, forming, embossing, notching, bending and similar press operations on a variety of sheet metal parts of various ferrous and non-ferrous metals and alloys. Excellent company paid benefits program.

Apply General Employment Office

INTERNATIONAL SILVER COMPANY
500 South Broad Street
Meriden, Conn.
An Equal Opportunity Employer
M/F

EARN EXTRA CASH!!
GUYS and GALS (OVER 21)

DRIVE A SCHOOL BUS . . .
No Experience Necessary.
A.M. and P.M. Routes Available.
EARN WHILE YOU LEARN . . .
Excellent Starting Salary.
Hospitalization — Profit Sharing.

CALL 724-7200
OR APPLY IN PERSON

SCHOLASTIC TRANSIT CO.
2800 Old Willow Road
Northbrook, Illinois
An Equal Opportunity Employer

EMPLOYMENT OPPORTUNITIES FOR EXPERIENCED SPINNERS

LEADER-SPINNER
$5.56 per hour

& SPINNERS
$5.18 per hour incentive

Will plan and perform a wide variety of hand and lathe operations to spin sterling, pewter, and other metals requiring various type chunks and set-ups on a wide variety of products.

Excellent company paid benefits program.

Apply General Employment Office

INTERNATIONAL SILVER COMPANY
500 South Broad Street
Meriden, Conn.
An Equal Opportunity Employer M/F

Part time or full time
COUNTER WORK AND MISCELLANEOUS
Apply in Person
SAM'S SNACK SHOP & LIQUOR STORE
4747 W. Addison

★ Praca Żeńska

POTRZEBNE KOBIEY DO SZYCIA NA MASZYNACH

Doskonałe Wynagrodzenie. Płaca od szuki. Stałe zatrudnienie. Wiele godzin nadliczbowych. Dobre warunki pracy. Nasze kierowniczki mówią po polsku.

BLAIR FASHION, INC.
2650 W. Belden Ave.
342-2410

HAIRDRESSER

Apply in Person
LUCILLE BEAUTY SALON
1573 N. Milwaukee

POTRZEBA KOBIET
Do Pracy na Linii w Piekarni
Trochę angielskiego oraz "Zielona Karta". $4.00 na początek.
Telefonować: 829-7601
Pytać o MARTINEZ.

SECRETARY

Loop Office.
Hours 9-5. Salary Open.
32 W. Randolph
Suite 1920
CE 6-2408

PLASTIC MACHINE OPERATORS
Full time. All Shifts.
No Experience Necessary.
Will Train. Free Life, Madical and Hospitalization.
TECH-AIR, INC.
8075 Lake St.
Willow Springs, Il.
839-1400

GENERAL FACTORY WORK
Guaranteed 40 hour week. Some overtime. Ages 20 to 40. Good starting rate. Some English needed. Excellent CTA transportation.
PETITES CHOSES
216 W. Erie St.
642-0149

GENERAL FACTORY
Lite work.
Excellent working conditions.
NATIONAL PRECISION
2925 Lucy Lane
Franklin Pk., IL.
455-2884

KITCHEN HELP
4 evenings a week — Thursday through Sunday — 5 p.m.-12 a.m.
GENNARO RESTAURANT
1352 W. Taylor
CH 3-1035—call 8 a.m.-4 p.m.

Praca Dorywcza

DLA
MĘŻCZYZN I KOBIET
NATYCHMIAST

JANITORÓW

Dobre Zarobki
(Muszą mieć własny transport i mówić po angielsku).

Tel. 286-5115

OD WYDAWNICTWA DZIENNIKA ZWIĄZKOWEGO

Wszystkie ogłoszenia realnościowe w tym piśmie zgodnie z Federal Fair Housing Act z 1968 roku nie mogą zawierać żadnych wyróżnień, ograniczeń ani dyskryminacji opartych na rasie, kolorze, religii, płci, lub pochodzeniu narodowościowym — gdyż takie wyróżnienia są nielegalne.
Dziennik Związkowy nie może wobec tego świadomie przyjmować żadnych ogłoszeń które są niezgodne z tym prawem. Zawiadamiamy zatym naszych czytelników, że każde ogłoszenie realnościowe w tym piśmie daje zawsze równe szanse każdemu.

PUBLISHER'S NOTICE

All real estate advertised in this newspaper is subject to the Federal Fair Housing Act of 1968 which makes it illegal to advertise "any preference, limitation, or discrimination based on race, color, religion, sex, or nationality origin, or an intention to make any such preference, limitation, or discrimination."
This newspaper will not knowingly accept any advertising for real estate which is in violation of the law. Our readers are informed that all dwellings advertised in this newspaper are available on an equal opportunity basis.

★ Praca Męska

SET UP MAN MACHINE OPERATORS

We are looking for mechanically inclined men or men that have past fourslide or punch press experience. We are a growing company. We offer congenial surroundings, good pay, overtime and benefits.

G. A. Keats Mfg. Co.
1235 Dodge Ave.
Evanston, IL.
869-6117 **764-1822**

POLISHER

EXPERIENCED OR SEMI.
Will teach.
Apply in person.
BARNES PLATING CO.
1217 W. Monroe

GENTLEMAN OVER 60

To live in good home and do some maintenance work for free room and board.

539-7370
7 A.M. to 2 P.M.

POTRZEBNY MĘŻCZYZNA
Do Platerowania i Politurowania.
(PLATER - POLISHER)
z doświadczeniem
w wykonywaniu zamówień.
472-4727

BROILERMAN

South side.
Chuck Cavallini's Restaurant
3845 W. 147th St.
FU 8-1690

CIESIELSTWO

Przeszkolimy osobę, która będzie zarabiała $20,000 rocznie. Praca nazewnątrz. Musi być zręczna w ciesielstwie i musi mówić nieco po angielsku.

Tel. Do EVE'S
736-0015

DIE SETTER — EXPERIENCED
On Kick & Automatic Strip Presses for closure. Machine and tool maintenance, must have refs. and at least 5 yrs. exper. in the closure or can industry preferred. Interview by appt. only.
HE 4-0550

AUTOMATIC SCREW MACH.
We're looking for you. Top notch Davenport setter/operator who takes pride in his work. Many benefits. Pleasant working cond. in a mod. air cond. shop.
698-2713

SHEET METAL MECHANIC
Experienced in assembly of stainless steel institutional equipment. Steady work, good pay, benefits. Must be able to read blueprints.
JUST MFG. CO.
9233 King St. **Franklin Park**
678-5150

DO SPRYSKIWANIA
Na Pełny Lub Częściowy Czas
Praca w dziedzinie Plastic injection. 1sza i 2ga zmiana. Natychmiast praca dla doświadczonych sprykiwaczy.
Tel. po angielsku
543-8430, EXT. 37
lub zgłaszać się osobiście
MULAY PLASTICS, INC.
110 Laura Dr. **Addison, Ill.**
Equal Opportunity Employers

TOOL ROOM MACHINIST
We require a journeyman Machinist. Permanent. Excellent salary and company benefits.
ACE FASTENER CO.
4100 W. Victoria Ave.
583-3819
An Equal Opportunity Employer

★ Pomoc Domowa

POTRZEBNA gospodyni do 3 dorosłych. Musi umieć gotować. Zamieszkać, własny pokój. Zachodnie przedmieście — Barrington. Dzwonić po 6 wieczorem: 382-1218..

LIVE IN HOUSEKEEPER
Child care; 2 yr. old boy, one infant. Own room, bath and T.V. Salary open; references; some English necessary. Glenview.
729-5428

POMOC Z ZAMIESZKANIEM
5 dniowy tydzień. Musi mówić i rozumieć język angielski. Pomagać w opiece nad 2 dzieci. Własny pokój, łazienka, TV. Dom w Northbrook. Wymagane referencje. Dzwonić po angielsku:
564-2272

KOBIETA do sprzątania, raz w tygodniu, własne transportacja, referencje, okolica La Grange Park. — 354-8029

MÓWIĄCA trochę po angielsku do opieki nad dziećmi oraz lekkiego gospodarstwa. Zamieszkać lub na przychodne, 5 dni, od poniedziałku do piątku. 775-0217.

★ Praca Męska

Do Ogólnej Pracy
NA KOŃSKIEJ FARMIE
Wynagrodzenie, mieszkanie i utrzymanie.
Dzwonić wieczorem
359-4800

JANITORIAL CREW and NIGHT WATCHMAN
Evening hours. Office building. O'Hare area. Call NANCY:
824-0900

COOK/BROILER

Experienced, full time, reliable.
Schaumburg.
885-0046

PRZYJMUJEMY DOŚWIADCZONYCH
MASZYNISTÓW
na:
TOKARKĘ REWOLWEROWĄ
(Turret Lathe)
TOKARKĘ UNIWERSALNĄ
(Engine Lathe)
MASZYNĘ DO WYGŁADZANIA
(Honing Machine)
Nowa fabryka przy Elston Ave. i Cicero.
Dobre warunki pracy, wszystkie świadczenia.
Dzwonić do Jessy
736-8286

GENERAL MAINTENANCE
Plant. Gen. maintenance man with exp. required. Good starting salary. English necessary.
Call FR 6-1200 for appt.
BURTON AUTO SPRING
2433 W. 48th St.
Chicago, Ill.

DIE MAKER STEEL RULE

Full & Part-Time
7 A.M.-8 P.M.
Good Pay & Benefits
Carda Products, Inc.
(Narragansett-Addison)
Call: 777-6336

- **CHUCKING MACHINE SETUP MAN**
- **HOB MACHINE SETUP MAN**
- **CHUCKING MACHINE OPERATORS**
- **HOBBING MACHINE OPERATORS**

Experienced people needed for permanent 2nd shift.
Apply in Person
HOOF PRODUCTS CO.
6130 South New England
Chicago, Il.

LAY-OUT — FITTER
Experienced in Structural and Miscellaneous Steel.
Day shift and overtime available.
Call MR. FISCHELL
Alert Steel Products Co.
375-9600

Folder Operator

On Cleveland & Baum Folders, also McCain Speed Stitchers.
Steady work. Good salary. Company benefits.
Call WE 9-3374-5

ROBOTNIKÓW FABRYCZNYCH
Potrzebujemy dojrzałych solidnych robotników fabrycznych do pracy w przetwórni papieru w Elk Grove Village. Idealne warunki pracy w nowej ochładzanej fabryce. Muszą posiadać własny transport i mówić choć trochę po angielsku. Godziny od 7-3:30 poł.
SUN PROCESS CO.
593-0447

MACHINIST OR MACHINIST APPRENTICE WANTED
Elk Grove Village area.
Good wages.
Overtime and other benefits.
439-5690

Spring Makers

Immediate Openings For
TOOL & DIE MAKERS
SET UP MEN
MACHINE OPERATORS
Excellent opportunity to work for a Fourslide Co. located at
825 Seegers Rd.
Des Plaines, Ill.
TOP SALARIES — Call
BMI Inc.
298-7750

DOŚWIADCZONY JANITOR i DOZORCA
Mówiący po angielsku i posiadający prawo jazdy.
JOE PERILLO PONTIAC
Dzwonić do Mr. Morrison
528-1111

★ Kontraktorzy ★ Kontraktorzy

WSZYSTKIE ODNOWY DOMÓW
SZYBKO — TANIO — SUMIENNIE — FACHOWO
• ROBOTY CIESIELSKIE • OBICIA ALUMINIOWE I INNE • DACHY • SCHODY • OKNA • WERANDY • PIWNICE • KUCHNIE • ŁAZIENKI • DODATKOWE POKOJE • FUGOWANIE • MALOWANIE DOMÓW ZEWNĄTRZ I WEWNĄTRZ • ROBOTA GWARANTOWANA
Dzwonić Do Znanego Kontraktora
Mike Dragowicz **588-6535**

★ Domy

MUROWANY bungalow, 4 sypialnie, garaż na 2 auta. Przez właściciela. $45,000. 725-1258

PRZEZ WŁAŚCICIELA, jak nowy bungalow, natychmiast do objęcia, z 3 sypialniami, murowany. Wykończony basement. Gazem ogrzewany. Okolica Pulaski i 79-ej ulicy. 423-8509 lub 582-5812 English.

6 ROOM HOUSE FOR SALE
1½ baths, new garage, gas heat, w/w carpeting. Good condition.
Cash only
Call EV 4-0259

2 MIESZKANIOWY po 6 pokoi— 3 sypialnie w każdym. Jefferson Park — 545-7719.

POŁUDNIOWY-ZACHÓD, teren wypoczynkowo - rozrywkowy, 2-poziomowy, 3 sypialnie, łazienki, duży 2-autowy garaż. Przez właściciela. 839-5306, dzwonić po 5-ej.

PRZEZ WŁAŚCICIELA — 2x6, murowany, nowy. — 728-8642.

PAR. ŚW. ANDRZEJA
Paulina Blisko Addison
7 pokoi, 4 sypialnie, 2 łazienki. Może być przerobione dla teściów. Aluminiowe obicie. Gazem ogrzewanie. Garaż na 2 auta. Pełny bezment. Zakryta weranda. Niskie podatki. Natychmiastowe objęcie. Niska 30ka. Telefonować do właściciela po angielsku.
774-1161

OPEN HOUSE
1 to 4 P.M.
By Owner
6133 W. SCHOOL
4 bedroom, brick bungalow. 2 baths, 2½ car garage.
Priced in $60's

Na Sprzedaż Przez Właściciela
3 piętrowy murowany. Sklep na froncie, 4 pokoje z tyłu. 2x6 na piętrach. Garaż na 2 auta. Okolica Fullerton i Central. Dzwonić od 4 po poł. do 9 wieczorem:
777-0464

★ Domy z Interesem

5315 W. BELMONT
79 lat stary budynek ze sklepem. Na 1-szym piętrze sklep podzielony na 5 biur. Może być zajmowany przez lekarza, adwokata, czy innego zawodowca lub przerobiony na 1 sklep.
Na 2-im piętrze 3 mieszkania z 1 sypialnią. Gorącą wodą w ścianach ogrzewanie, we wszystkich pomieszczeniach. Konstrukcja odporna na ogień. — Parcela 30x125. Cena $125,000 — otwarta na oferty.
L. J. SCHIELKA REALTY
286-8288

★ Do Wynajęcia

NOWOCZESNE 7 pokojowe mieszkanie, $160. Lokator sam ogrzewa. Duża szafkowa kuchnia i nowoczesna łazienka. Również 2 umeblowane pokoje $30 tygodniowo. 344 N. Greenview. Dzwonić HA 1-4681 lub 342-4376.

5 POKOI. Okolica Pulaski-Addison. 3513 N. Pulaski. 463-9340.

5 POKOI, piecem ogrzewane. — 1118 N. Karlov — 489-5749.

6 POKOI umeblowane kompletnie. Dorosłym ze starszymi dziećmi. Orgzewane. — AR 6-9365.

POSZUKUJĘ mężczyznę jako wspólnika na mieszkanie. Duży pokój z kuchnią — umeblowane. 666-3976

6 POKOI, 2-gie piętro, gazowe ogrzewanie i gorąca woda. Dzwonić po 7ej wieczorem; sobota-niedziela cały dzień: 237-2464.

4 DUŻE pokoje. 5300 zachód — 2800 północ. Małżeństwo w średnim wieku, bez zwierząt, bez nałogów. Świeżo odnowione, dywany nowe od ściany do ściany. Blisko wszystkiego. — 637-3146.

6-CIO POKOJOWE mieszkanie, świeżo odnowione z ogrzewaniem, na Jackowie. Dywany od ściany do ściany. 2918 N. Central Park. Tel. 227-1647 lub 227-9235.

5 POKOI nieogrzewane. — Bez zwierząt. — 685-8104.

4 POKOJE, dla starszych ludzi, bez dzieci, gazowe ogrzewanie.— 1849 W. Wabansia.

★ Poszukuje Mieszkania

SPOKOJNY, niepijący, niepalący emeryt zamieszka u drugiego podobnego emeryta. — 276-1924.

★ Poszukuje Pracy

MÓWIĄCA po polsku kobieta poszukuje ogólnej pracy domowej, opieki nad dziećmi, itj. 863-5170.

CENY WZRASTAJĄ
NAJLEPSZA OSZCZĘDNOŚĆ TO ZROBIĆ RAZ, A DOBRZE
Jako fachowcy wykonamy każdą małą czy dużą naprawą wewnątrz czy zewnątrz budynku najoszczędniej. Dzwońcie zaraz — zanim się rozpocznie pośpiech.
Również w nagłych wypadkach.
General Contracting Co.
4140 W. ARMITAGE
278-1525

★ Naprawa TV

TELEWIZORY
Kolorowe, Czarno-Białe.
Naprawia
INŻ. PAPROCKI
Dzwonić między 12-7 wiecz.
545-6667 — Gwarancja.

★ Przeprowadzki

JUŻ ZA $20 przewieziemy twoje meble i towary. 2206 N. Milwaukee. Tel. 384-3322 od 10 do 6-ej lub wieczór 878-1162.

PODEJMĘ się przewozu ludzi, towarów, małe przeprowadzki. Dorywczo. Tel. 278-8762.

★ INTERESY

WANTED PRODUCT, PATENT, CHEMICAL, COPYRIGHT OR?
Finance and Distribution Available.
436-0385

NARZĘDZIOWO-FORMIARSKI ZAKŁAD
Z 1 maszyną 4-slide na sprzedaż. Kompletne wyposażenie warsztatu narzędziowego. Idealne dla pracujących wspólników.
671-0164

★ FARMY

80 AKROWA farma, $1,500 za akr. Około 100 mil na południe od Chicago. Pisać po angielsku. Louis Vallely, RFD 1 — Donovan, Illinois 60913.

★ Parcele

Parcela Na Północnym Zachodzie
5 pierwszorzędnych akrów w Illinois, blisko Wonder Lake, szkoły i miasteczek. Przy dobrej drodze.
231-1025

★ AUTA

CHEVROLET IMPALA 1971 — drzwiowy, ochładbanie, "power"-kierowanie i hamulce, Radial opony, $1,450, jak nowy, 342-2097

1971 OLDSMOBILE-Delta 88, — dwu-drzwiowy, "hard-top", "power kierownica i hamulce, ochładzanie. Biały vinylowy dach. $1,750. Tel.: 342-2097

★ Zguby

ZGINĘŁA 6 miesięczna suczka rasy Alaskan Malamute, wabi się Foggi. Uczciwego znalazcę prosimy o zwrot za wynagrodzeniem. Dzwonić 299-8607 lub 278-5190.

★ Psy

NIEMIECKIE 'wire hair pointers' AKC rejestrowane, nagrodzone, szczeniaki — dobre stróże. do polowania. — 383-4710.

★ MEBLE

Central Furniture
1348 MILWAUKEE
Polskie Kierownictwo
zawiadamia, że
W OKRESIE LETNIM
CENY MEBLI i "APPLIANCES"
ZOSTAŁY ZNIŻONE
OTO PARĘ PRZYKŁADÓW TEGO, ILE OSZCZĘDZICIE
Korzystając z Tych Taniości

Komplet mebli do 3cfi pokoi	$289
Komplet mebli do bawialni włączając lampy ze stolikami	$168
Komplety mebli do sypialni	$ 98
Łóżka piętrowe "bunk" lub "Hollywood"	$ 58
Kanapa i fotele	$139
Kanapa rozkładana do spania	$68
Radio-magnetofony	$39.95
Materace	$16.88
Komplety mebli do kuchni "dinette sets"	$ 46
Kuchnie gazowe (gas ranges)	$128
Lodówki lub zamrażacze ("freezers")	$148
Z 6 sztuk drewniane komplety do jadalni	$348
Materace z podstawą sprężynową pełnego rozmiaru	$ 68
Ochładzacze ("Air Conditioners")	$110

Łatwe spłaty—Mówimy po polsku
Zgłaszajcie się do polskiego kierownika
p. Wiktora Kosmaczewskiego
Tel. 486-7838

OBSZERNE informacje przeczytasz i najlepsze zdjęcia zobaczysz w Dzienniku Związkowym.

Wzrost Przestępczości Na Przedmieściach o 10 Procent

Przestępczość wzrosła w U. S. o 10 procent w roku ubiegłym, zmniejszyły się natomiast, o 1 procent morderstwa według statystyki opublikowanej przez FBI.

W Chicago poważne przestępstwa jak — morderstwa, zbrojne napady i gwałty zmniejszyły się, wzrosły natomiast na przedmieściach. W dorocznym Uniform Crime Report — przestępstwa o których zameldowano do policji — podaje że zwiększyła się, o 14 procent kradzież samochodów.

Gwałty wzrosły o 6 procent, rabunki o 5 procent w skali krajowej. Włamania o 7 procent. Przestępczość zwiększyła się we wszystkich — stanach, w miastach, na przedmieściach i na wsiach. Liczba morderstw w Chicago spadła o 15 procent z rekordowo wysokiej — 970 w 1974 roku i 818 w 1975, ale liczba przestępstw w sześciu powiatach przylegających do Chicago, była nieco większa niż w 1974 r.

W sprawozdaniu FBI dzieli tzw. poważne przestępstwa na szereg kategorii jak: morderstwa, gwałty, rabunki i napady zbrojne. W chicagoskiej metropolii liczba poważnych przestępstw wzrosła z 5,965.9 na każde 100,000 ludności do 6,142.7 w 1975. Liczba morderstw w metropolii spadła z 793.9 na każde 100,000 mieszkańców do 693.

W porównaniu z 12-ma innymi miastami Chicago znajduje się na 11-tym miejscu. Spośród 12 metropolii w US, w Chicago popełnia się mniej przestępstw niż w Baltimore, Detroit, Kansas City, Los Angeles Miami, New Yorku, St. Louis, San Francisco, Washington, D. C. i Houston, Texas. Tylko w Filadelfii popełnia się mniej przestępstw niż w Chicago.

Wzrost przestępczości na przedmieściach był do przewidzenia, gdy od paru lat zaczęła się masowa "wędrówka ludów". Mieszkańcy Chicago — zniechęceni napadami na ulicach, włamaniami do mieszkań, kradzieżą mienia i zagrożeniem życia, zaczęli w miarę możliwości finansowych, przeprowadzać się w spokojne wówczas okolice podmiejskie. Wkrótce przestępcy "odkryli" nowe pole działania, ułatwionego przez wielu nowych mieszkańców przedmieść, którzy w przekonaniu, że nie ma czego i kogo obawiać się, nie przykładali większej wagi do środków bezpieczeństwa.

Sun Times podaje, w wydaniu z 25 sierpnia, następujące liczby:— w Hoffman Estates przestępczość wzrosła o 80 procent; Woodstock, 65 procent; Summit, 63 procent; Tinley Park, 53 procent; w Cicero, poprzednio o minimalnej przestępczości — o 40 procent; Midlothian o 40 procent; Streamwood 34 procent; Harvey, 32; Franklin Park, 30; Alsip i Hazel Crest, 30.

Spadek przestępczości zanotowano w Hinsdale o 73 procent, West Chicago 23, Mundelein 21, Orland Park 21 i Bridgeview o 18 procent.

SEATTLE — Były sierżant Armii US F. Lee Hutson twierdzi, że ma zamiar stworzyć oddział złożony z około 50 zawodowych żołnierzy ponieważ nie może zapomnieć Wietnamu. Hutson dał ogłoszenie w magazynie "Soldier of Fortune" w usiłowaniu zorganizowania grupy najemników. (UPI)

Brak Postępu w Negocjacjach Nauczycieli z Radą Szkolną

Po raz trzeci superintedent miejskiego szkolnictwa Joseph P. Hannon spotkał się z szefem unii nauczycieli Robertem M. Healey celem rozstrzygniecia dysputy dotyczącej nowego kontraktu. Obecny kontrakt wygasa z dniem 31 sierpnia i Healey twierdzi, że nauczyciele nie wrócą do pracy jeżeli nie zostanie podpisana nowa umowa ze szkolnictwem do 7-go września. W dniu tym nauczyciele miejscy mają stawić się do pracy po letnich wakacjach natomiast na drugi dzień planowano rozpoczęcie lekcji. W obecnej sytuacji wszystko to stało się niepewne.

Czwarte z kolei spotkanie między przedstawicielami unii a Hannonem ma odbyć się w siedzibie Rady Szkolnej pnr. 228 N. La Salle w piątek tego tygodnia. Aczkolwiek obie strony wyrażają nadzieję — że uda się rozwiązać wszelkie kontrowersje do daty planowanego rozpoczęcia roku szkolnego, przyznaje się — że do tej pory nie uczyniono najmniejszego postępu na drodze do obopólnego porozumienia.

Healey twierdzi, iż Hannon nie zgodził się na okresowe przedłużenie obecnego kontraktu poza datę 31 sierpnia. Hannon oznajmił, iż porozumiał się z członkami Rady Szkolnej odnośnie zaistniałej sytuacji i szereg członków prywatnie wyraziło opinię, iż nie stać szkolnictwo na przyjęcie nawet zeszłorocznych warunków w wygasającym kontrakcie.

W przeciągu paru ostatnich lat, kryzys finansowy szkolnictwa miejskiego pogłębił się tak dalece, że superintendent Hannon przyznaje, iż należałoby to uważać za osiągnięcie gdyby szkoły publiczne były otwarte przez cały rok szkolny — (w ub. roku szkolnym obcięto kilkanaście dni wskutek niedoboru pieniężnego).

Jeszcze 10 lat temu sytuacja ta byłaby nie do pomyślenia. Z góry zakładano bez obaw, że zajęcia lekcyjne będą trwać zgodnie z planem przez cały rok szkolny. Hannon rozpoczyna drugi rok na stanowisku superintendenta w Chicago, usilnie zabiegając aby rozwiązać dylemat, który stał się charakterystyczny dla wszystkich systemów szkolnych w dużych skupiskach urbanistycznych.

Rada Szkolna Odrzuca Nakaz Rezydencyjny Dla Nauczycieli

Chicagoska Rada Szkolna ponownie odrzuciła w wyniku głosowania plan ustawy, wymagającej od nauczycieli szkół miejskich zamieszkania w Chicago. Propozycja otrzymała tylko 5 głosów, podczas gdy wymaga się 8 do jej zatwierdzenia. Poprzednio Rada Szkolna odrzuciła tę samą propozycję 11 sierpnia, br.

Przeciwko wnioskowi głosowało 4 członków rady, oraz jeden wstrzymał się od głosu. Oprócz przewodniczącego Johna D. Carey, za wnioskiem głosowali: Mrs. W. Lyndon Wild, Mrs. William L. Rother, Bernard S. Friedman oraz Carmen Velasquez; przeciwko głosowali: Henry W. McGee, Mrs. Carey B. Preston, Herbert E. Johnson oraz Mrs. Louis A. Malis. Edgar E. Epps wstrzymał się od głosu. Thomas J. Nayder, który przeciwstawia się powyższej propozycji, był nieobecny w czasie głosowania.

Z uwagi na fakt, że wszyscy członkowie jak i ogrom społeczeństwa są doskonale zapoznani z sugerowaną uchwałą, głosowanie poprzedziła tylko krótka dyskusja. McGee, jeden z trzech czarnych członków Rady Szkolnej twierdzi, że miał poprzednio zamiar popierać wniosek lecz zmienił zdanie. McGee oświadczył, iż nie może głosować za ograniczeniem możliwości przenoszenia się za miasto grup mniejszościowych.

Prezes unii chicagoskich nauczycieli Robert Healey pochwalił decyzję Rady Szkolnej, przypominając, że w ten sposób nie będzie konieczna sądowa arbitracja w kontrowersji.

Wniosek domagał się, ażeby nowozaangażowani nauczyciele mieszkali w Chicago lub też zgodzili się przenieść do miasta w ciągu następnych 90-ciu dni. Ci nauczyciele ze stażem pracy, którzy mieszkają poza miastem, musieliby przenieść się do Chicago, żeby otrzymać awans zawodowy.

Rejestracja Wyborców

W wieżowcu Sears Tower rozpoczęto specjalną kampanię rejestracyjną wyborców zamieszkałych w Chicago, Berwyn i Lyons. Rejestracja odbywa się codziennie w godzinach od 10 rano do 4-ej po południu. John J. Hanly, przewodniczący Miejskiej Rady Komisarzy Elekcyjnych przypomina, iż rejestrujący muszą udokumentować, że skończyli 18 rok życia i są obywatelami Stanów Zjednoczonych.

Spotkanie Sen. Mondale z Redaktorami Prasy Etnicznej

Demokratyczny Kandydat Na Wiceprezydenta Bawił Wczoraj w Chicago

Demokratyczny kandydat na wiceprezydenta sen. Walter "Fritz" Mondale w czasie pobytu w Chicago, w środę, 25-go sierpnia, spotkał się także z redaktorami prasy etnicznej w hotelu Hilton. Na spotkanie przybył po konferencji z mayorem Daley w ratuszu. Po rozmowie z mayorem Daley odbyła się konferencja prasowa dla prasy amerykańskiej wydawanej w języku angielskim.

Na osobną konferencję dla prasy etnicznej przybyło niewielu dziennikarzy: trzech polonijnych, jeden niemiecki, dziennikarka litewska, dziennikarz meksykański i kilku innych.

Sen. Mondale we wstępnym oświadczeniu stwierdził, że zgadza się z mayorem Daley iż Illinois jest jednym z najważniejszych stanów, bo reprezentuje przekrój społeczeństwa amerykańskiego.

Pozyskanie Illinois przez kandydata na prezydenta posiada ogromne znaczenie.

Sen. Mondale powtórzył znane stanowisko kandydata na prezydenta Jimmy Cartera w takich sprawach jak potrzeba federalnego programu budowy domów dla biednych, charakteryzując je jako troskę o dobro każdego Amerykanina.

W odpowiedziach na pytania dziennikarzy prasy etnicznej, sen. Mondale stwierdził, że Carter nie jest zwolennikiem przerywania ciąży (abortion), ale nie popiera poprawki do konstytucji zabraniającej przerywanie ciąży. Nie będzie się jej sprzeciwiał i wprowadzi program który zmniejszy potrzebę przerywania ciąży.

Na pytanie, jak by zareagował na podobny incydent jak zamordowanie dwóch amerykańskich oficerów przez północnych Koreańczyków, Mondale odpowiedział, że prez. Ford zajął właściwe stanowisko. Powinniśmy przekonać wszystkich, że nie będziemy tolerowali morderstw naszych żołnierzy. (Ale jak?)

Senator odczytał najnowsze oświadczenie Cartera o jego stosunku do Europy środkowo-wschodniej, ale nie miał jeszcze kopii do rozdania dziennikarzom. Jego sztab zapewnił, że oświadczenie to przyśle zainteresowanym.

Stanowisko Cartera opiera się na przekonaniu, że Europa środkowo-wschodnia jest rejonem nie ustabilizowanym, nie godzi się z poglądem niektórych, że Rosja Sowiecka posiada specjalne prawa w tej części Europy.

Senator mocno skrytykował tak zw. "doktrynę Sonnenfeldta," zapewniając, że popieranie dążeń wolnościowych jest stałą nicią przewodnią amerykańskiej polityki."

Scott Skarży 10 Kompanii o Nielegalną Podwyżkę Cen

Potażu Używanego Do Produkcji Nawozów Sztucznych

Generalny prokurator Illinois, William Scott wniósł we wtorek pozew, oskarżając 10 korporacji o zmowę w celu ograniczenia produkcji potażu i zwiększenia cen w okresie pomiędzy 1969 a 1975 rokiem. Potaż używany jest do produkcji nawozów sztucznych.

W pozwie złożonym w federalnym sądzie okręgowym w Chicago, Scott oskarża 10 firm o wywarcie nacisku na przedstawicieli rządów w US i Kanadzie i namówienia do udziału w kontroli produkcji i cen potażu.

Scott utrzymuje, że w latach 1970-1975 cena tony potażu w Illinois zwiększyła się z $46 do $100. Konsumenci w Illinois nabywają 10 procent ogólnej rocznej produkcji potażu — więcej niż jakikolwiek inny stan w US.

Don Ramsell, przedstawiciel gen. prokuratora Scotta zwrócił się do odpowiedzialnych władz w graniczących z Illinois stanach, o przyłączenie się do akcji i wniesienia pozwu. Scott domaga się nałożenia kary na 10 kompanii i zakazu podbijania cen.

Następujące firmy są wymienione w pozwie: Amax, Inc.; Amax Chemical Corp., Duvall Corp., Duvall Sales Corp., Freeport Mineral Co., National Potash Co., International Minerals & Chemical Corp., Ideal Basic Industries, Inc., Potash Co of America i Kerr-McGee Corp.

Ramsel mówi, że Illinois i graniczące stany zakupują połowę potażu używanego do nawozów sztucznych. Potaż, jak wyjaśnia prok. Scott, jeden z czołowych składników używanych jako nawóz sztuczny sprowadzało się do US głównie z kopalń w New Mexico i kanadyjskiej prowincji Saskatchewan, gdyż był tańszy.

W styczniu 1970 roku Potash Program w Saskatchewan ograniczył produkcję i ustalił cenę na potaż produkowany w Kanadzie. Od 1969 roku — mówi Scott — konsumenci w Illinois nabywali ponad 425,000 ton potażu rocznie, wydając każdego roku $50 milionów. Jeżeli Scott wygra sprawę sądową, nabywcy będą mogli domagać się zwrotu nadpłaconych pieniędzy.

Z biura prok. Scotta informują, że amerykańscy producenci potażu mają udziały w New Mexico i Saskatchewan i wskutek porozumienia z nimi, Kanada zwiększyła ceny, by dorównać wyższym poprzednio w U. S.

Pożar w Ośrodku Cabrini Hall

Zakonnice zamieszkałe w Cabrini Hall, 2520 N. Lakeview, obok Columbus Hospital, były zmuszone do ucieczki, gdy pożar wybuchł w małym pokoju na 3-im piętrze ośmiopiętrowego budynku. Zakonnice ewakuowano, gdyż istniała obawa że ogień może objąć inne piętra.

We wtorek późnym wieczorem wybuchł pożar w domu pnr. 5300 S. Ashland. Szkody określono na $40,000. Sześć rodzin zostało pozbawionych dachu nad głową.

Konfiskata Broni i Narkotyków

19 sztuk broni i narkotyków skonfiskowano w Chicago i Harvey podczas trzech najazdów, w środę nad ranem. Dyrektor Metropolitan Enforcement Group (MEG)) John Hinchy powiedział, że aresztowano 4 osoby' J. Benson, lat 46 z Harvey, G. Gayles, lat 23, Harry Young, lat 20 i Lafayette J. Hill, lat 25, z Detroit.

Uświadamiająca Kampania w Ramach Walki z Rakiem

Rzecznik South Chicago Community Hospital, mieszczącego się pod adresem 2320 E. 93rd St., zapowiedział, iż każdej środy we wrześniu personel medyczny szpitala poświęci 6 godzin na uczenie zainteresowanych kobiet jak samemu można wykryć raka piersi.

Każdej środy odbędzie się tutaj 6 takich sesji dydaktycznych (po jednej godzinie każda), na które wstęp będzie bezpłatny.

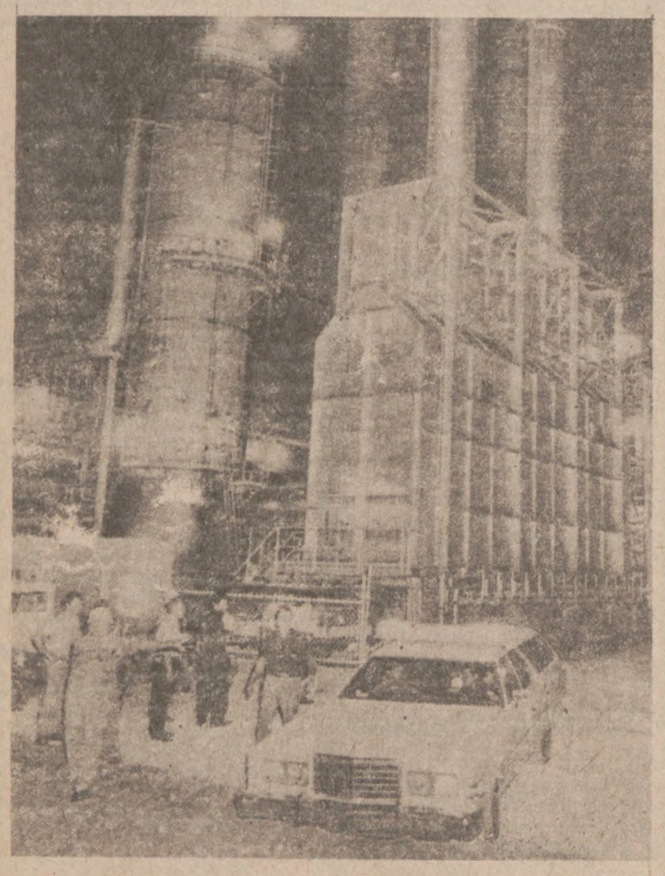

CHALMETTE, LA. — Karetka pogotowia wiezie zwłoki robotnika rafinerii Tenneco Oil Co., który zginął w czasie eksplozji która zniszczyła jedną z wież. Przynajmniej 11 osób zginęło w eksplozji. (UPI)

Stan Grozi Wstrzymaniem Dotacji Dla Więzienia Powiatowego

Na Leczenie Psychicznie Chorych Więźniów

Stanowy Departament Lecznictwa Umysłowego (Illinois Mental Health Department) zagroził, iż wstrzyma dotacje na terapię psychiatryczną dla więziennictwa powiatowego jeżeli nie zostanie wyjaśniona pośrednia przyczyna zgonu i okoliczności śmierci więźnia 28 lipca br. Niejaki Andrew Phillips, lat 30, oskarżony o morderstwo, z długą historią przewlekłych zaburzeń umysłowych, podpalił swoją celę w Więzieniu Powiatowym i w 3 dni później zmarł wskutek odniesionych obrażeń. Władze stanowe żądają wyjaśnienia, dlaczego Phillips nie otrzymał odpowiednich leków i nie był pod opieką psychiatry, skoro wiadomo było o jego chorobie. Swego czasu, więzień ten był pacjentem stanowej instytucji dla umysłowo chorych.

Szef stanowego departamentu LeRoy Levitt domaga się wyjaśnień od dra Bakera Howella, naczelnego psychiatry w Więzieniu Powiatowym, oraz od Winstona Moore'a, dyrektora powiatowego więziennictwa. Stan przeznacza rocznie $150,000 na fundusze zdrowia psychicznego dla więziennictwa w powiecie Cook. Ponadto więziennictwo otrzymuje dotacje pieniężne od Powiatowej Komisji SłużbyZdrowia i Szpitali (Cook County Health and Hospitals Governing Commission). Komisja ta niedawno zdecydowała kontynuować pomoc finansową dla więziennictwa w powyższej sferze.

Dyrektor Winston Moore nakazał wstrzymanie wydatków na opiekę medyczną dla więźniów chorych psychicznie, przeznaczając fundusze ponownie na ten cel dopiero w kilka dni po śmierci Phillipsa. Władze stanowe zarzucają, że brak jest w Więzieniu Powiatowym specjalnego programu rozpoznawczego. W więzieniu znajduje się 4,200 osób, z czego połowa przynajmniej znajduje się w celach w pomieszczeniu zakładów. Pozostała część odbywa karę w zakładach dla kobiet oraz uczestniczy w rehabilitacyjnych programach zezwalających więźniom na pracę, przeważnie na lekko zabezpieczonych farmach.

Policja Ma Udostępnić Informacje Dotyczące Zarzucanego Szpiegostwa

Sędzia federalny we wtorek nakazał Chicagoskiemu Departamentowi Policji udostępnienie wszelkiej informacji dotyczącej rzekomych usiłowań zneutralizowania działalności organizacji aktywistycznych.

Sędzia Alfred Y. Kirkland z Sądu Dystryktowego nakazał urzędnikom miejskim dostarczenie przed 12-ym września wszelkich dokumentów dotyczących poleceń związanych z domniemanym wydaniem członkom wywiadu policyjnego przez urzędników policji programem.

Adwokaci stowarzyszenia Alliance to End Repression twierdzą, że wywiad policyjny w kwietniu, 1974 r., otrzymał nakaz zneutralizowania organizacji które "zagrażają pokojowi i bezpieczeństwu miasta".

Stowarzyszenie jest jednym z wielu ugrupowań i organizacji które w 1974 złożyły skargę sądową przeciw departamentowi policji za bezprawne szpiegostwo.

Adwokaci stowarzyszenia twierdzą, że wywiad otrzymał rozkaz ujawnienia, rozwiązania i zmienienia kierunku organizacji do których zalicza się między innymi Narodowy Cech Prawniczy (National Lawyers Guild).

Nakaz policyjny, podpisany przez Thomasa M. Hanly, wówczas dyrektora wywiadu policyjnego, również polecał zneutralizowanie przedsiębiorstw uważanych za "antyspołeczne".

Nakaz sędziego Kirkland zabrania miastu zniszczenie jakichkolwiek dokumentów, które dotyczą rzekomego programu neutralizacji. Adwokaci organizacji twierdzą, że metody policji obejmowały również włamania i podsłuchy.

Organizacje żądają $400,000 odszkodowania, — oskarżając departament o naruszenie ich praw cywilnych.

Stan Przestanie Płacić Firmom Kolektującym Rachunki Medicaid

Stanowy dyrektor Departamentu Opieki Społecznej James L. Trainor ogłosił, że stan przestanie płacić firmom kolektującym rachunki Medicaid.

Firmy wykupują rachunki od lekarzy i ośrodków opieki zdrowia po niższej cenie, a następnie pobierają pełną opłatę od stanu.

Departament będzie wysyłał opłaty jedynie na adresy jednostek zapewniających usługi medyczne.

Władze podają, że niektóre firmy kolektujące rachunki w przeszłości wystawiały rachunki za usługi, które nigdy nie zostały wykonane, rachunki wyższe aniżeli w rzeczywistości i oszukiwały Medicaid innymi sposobami. Istnieją przypuszczenia, że niektóre z firm były finansowane przez świat przestępczy.

Trainor zaznaczył, że departament w lipcu, 1974 r., wydał zarządzenie wstrzymujące opłaty dla firm, ale dziewięć z nich wniosło skargę na drogę sądową przeciw departamentowi Opieki Społecznej.

Wówczas sędzia federalny Hubert L. Will wydał nakaz zabraniający wprowadzenia w życie zarządzenia. Jednak w ubiegłym tygodniu Will odrzucił skargę z powodu braku podstaw.

Państwowy Departament Zdrowia, Szkolnictwa i Opieki Społecznej także wydał zarządzenie zabraniające wysyłania opłat Medicaid firmom kolektującym rachunki, ale ten przepis również nie mógł być przestrzegany z powodu nakazu Willa.

Firmy weszły w istnienie z powodu częstych opóźnień w wypłatach Medicaid.

Miliony dolarów rocznie były wysyłane przez departament opieki społecznej firmom, które często zamiast adresu podawały numer skrzynki pocztowej.

Kontrola Wykazała Nadmierne Wydatki Uniwersytetu Chicago

Władze Chicago State University nie zastosowały się do zalecenia administracji stanowej — ograniczenia wydatków do $177,8000 w roku budżetowym 1975, jak wykazuje raport gen. kontrolera Illinois, Roberta Cronsona, opublikowany w środę. Kontrola, dokonana przez niezależną firmę Harris, Kerr, Forster & Co., wykazała, że uniwersytet subsydiowany przez stan wypłacił wbrew zaleceniom $68,000 za sprzęt i $45,000 za pracę w ośrodku studentów z przydziału otrzymanego od stanu. Zarząd uniwersytetu zaangażował dyrektora do "specjalnych zleceń", z pensją $22,000 który nigdy nie pracował na pełen etat dla uniwersytetu i po wciągnięciu go na listę płac, nadal pracował dla poprzedniego pracodawcy. Kontrola wykazała także szereg długodystansowych rozmów telefonicznych, z telefonów stanowych.

Wszystkie powyższe wykroczenia, jak podaje Chicago Tribune w wydaniu z 26 bm., miały miejsce w okresie pierwszego roku urzędowania nowego prezesa uniwersytetu Ben Alexander, którego mianowano w 1974 roku, w celu polepszenia warunków i doprowadzenia finansów do należytego stanu.

Zarząd uniwersytetu, jak wymienia w swym raporcie Cronson, wypłacił wbrew zaleceniom $177,800 formie Cooperative Computer Center, w czasie roku budżetowego, zakończonego 30 czerwca 1975 r.

Kontrola stwierdziła pozatym, że wydajność pracy fakultetu nie jest zadawalająca, gdyż jedna trzecia nie stosuje się do godzin biurowych, przeznaczonych na konferencje studentów, jak tego wymagają przepisy zawarte w University Faculty Handbook.

Zarząd uniwersytetu zastosował się tylko do 13 spośród 32 zaleceń wydanych po kontroli 1974 roku. — Uczelnia, mieszcząca się przy 95-ej ul. i Martin Luther King Dr., wykazała także inne wykroczenia w swym $19 mln. budżecie, jak wypłacenie studentom zwrotu z sumy $75,000 w przydziałach na czesne, otrzymanych od Stanowej Komisji Stypendialnej.

Jubileuszowy Koncert Kameralny

Chicagoska Orkiestra Kameralna wystąpi ze specjalnym koncertem jubileuszowym przed Muzeum Nauki i Techniki dn. 6 września (Labor Day) o godz. 3:30 po południu. W wypadku niesprzyjającej pogody — koncert odbędzie się wewnątrz gmachu muzeum (57th Street i Lake Shore Drive). Wstęp dla wszystkich bezpłatny.

Spadek Przyrostu Ludności

Spadek przyrostu naturalnego oraz przenoszenie się do innych powiatów stanów zmniejszyły znacznie zaludnienie w 6-ciu powiatach otaczających Chicago. Stanowa Komisja Planowania, która przygotowała raport dla Illinois Division of Water Resources przepowiada, że do roku 2000 stan zaludnienia zwiększy się do 8,925,400, czyli o 238,000 mniej niż przepowiadano w 1974 roku.